

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 2,900.000
z dostawą do domu M 3,000.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 3,000.000
za granicą . . . M 3,500.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

100.000 Mk.

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konto w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Kryzys Europy.

Europa niewątpliwie przeżywa bardzo poważny kryzys: i gospodarczy rozstrój i zamęt, zanik kulturalnej twórczości. Jednym z przejawów tego stanu rzeczy jest powszechne uczucie, jakoby ujęło się już ku końcowi europejskiemu światu, i ogólne — mimo oszalańczeniowych postępów w technicznym opanowywaniu przyrody — wołanie o ratunek europejskiej kultury, jakoby ginącej na niemoc twórczą.

Wojna bowiem światowa zniszczyła coś więcej, niż przedwojenny układ politycznych i gospodarczych sił; ona naruszyła cały, dotychczasowy porządek rzeczy; i to w najgłębszych jego podstawach: w materialistycznym pojmowaniu dziejów, w niemożliwej ocenie natury ludzkiej, w poglądzie, że siła i gwałt stoja ponad prawem.

Tymczasem pokój wersalski stworzył jedynie nowy układ sił: układ wprawdzie w licznych swych szczegółach klóący się, a w wielu swych zasadach nawet wręcz niszczący dotychczasowy porządek rzeczy, równocześnie jednak nieoparty na żadnym innym, któryby zbudowano na jakichś nowych, rzetelniej mu odpowiadających podstawach.

Głęboka ta niezgodność między nowym, powojennym układem sił a wciąż jeszcze trwającym, dawnym, przedwojennym porządkiem rzeczy nie wywołałaby jeszcze sama przez się aż tak ważnego kryzysu, jaki obecnie przeżywa Europa. Wywołała go ona dopiero w związku z tem, że — przy postępującem nieustannie rozkładaniu się dotychczasowego porządku rzeczy — rozkład ten, dokonując się sam z siebie, odbywa się wedle powszechnego widzenia w antagonizmie do nowopowstałego układu sił, a nie do jakiegos nowego, tworzącego się, ogólnego i najogólniejszego porządku rzeczy.

Stąd w kryzysie Europy nie tylko gospodarczy rozstrój, ale i zamęt; nie tylko upadek kultury, ale i uczucie twórczej niemocy: stąd wrażenie końca, a nie wielkiej rozwojowej przemiany.

I stąd powszechne szukanie ratunku w powrocie do dawnego, w rekonstrukcji tego, co wojna obaliła, i wiele innych na tem tie powstających złudzeń, a wśród nich przedewszystkiem to, że upadek imperjum niemieckiego był przyczyną, a nie jedynie przejawem rozpadania się dotychczasowego porządku rzeczy — i że porządek ten można ocalić i odbudować, obalając traktat wersalski i utworzony tym traktatem nowy układ sił. A następnie, że komunizm jest pozytywnym programem nowego porządku rzeczy, a nie jedynie negatywnym, z tych samych, co on, najogólniejszych założeń wynikającym odbiciem dotychczasowego; że jest trwałą formą rozwojową, a nie jedynie formą rozkładu dotychczasowego systemu rzeczy, która w pewnych warunkach (jak n. p. w Rosji) staje się formą przejścia (niesłychanie zresztą niszczącą) do — rzeczywiście nowego rzeczy porządku.

To nie są nowe światła, te, co stanęły w Moskwie i błędną; są to zorze dawnych, choć dotychczasowych światł Europy, które w wojnie światowej obalone, w Londynie dopalają się i gasną. Tam je od pięciu lat sztucznie pod-

syca i z pieczołowitością westalki podtrzymuje Lloyd George; z niemi winie wszystkie swe nadzieje Wiedeń i Berlin, wedle nich żegluje Praga. W utrzymaniu tych światł, w odbudowaniu przedwojennego rzeczy porządku widzi „cały liberalny obóz“ Europy ocalenie europejskiej kultury.

Godłem tej ratunkowej armii jest czerwony krzyż na złotej tarczy słoń-

ca. Czerwony krzyż — symbol humanitaryzmu. I złote słońce — symbol rozumu. Programem? Utworzyć „związek państw europejskich, Stany Zjednoczone Europy pod przewodnictwem Angli (prima inter pares), zburzyć wszystkie granice celne i uczynić Europę jednym i jednolitym obszarem gospodarczym. Takie paneuropejskie imperjum będzie inogło się ostać „wo-

bec światowych imperjów Ameryki i Wschodniej Azji, a także wobec kolosa rosyjskiego (sowieckiego czy carskiego), skoro dawna bariera, chroniąca Europę przed Rosją (Niemcy i Austria) runieły”.

W programie tym hasłem najbardziej istotnym i w tej chwili już aktualnym jest zburzenie granic celnych, narzucenie narodom Europy zasady wolnego handlu, co jest równoznaczne nie tylko ze zniszczeniem przemysłu we wszystkich tych krajach, które go dotąd nie mogły dostatecznie rozwijać, ale i z odebraniem prawie wszystkim nowopowstałym państwom narodowym możliwości rozwinięcia swych zdolności wytwarzania, której to możliwości pozbawiła ich dotąd w znaczącej mierze polityczna niewola. Jesliby „paneuropejczykom“ a raczej „judeoeuropejczykom“ udało się istotnie program swój wykonać, to niewątpliwie przedwojenny i wciąż jeszcze trwający porządek rzeczy zostałby nie tylko odbudowany, ale rozwinięty do szczytu swej doskonałości. Nad narodami Europy panowałaby, ich dobra uczyniłaby swą własnością, ich pracę bogaciłaby się wielki międzynarodowy, pan-judeoeuropejski handlarz z centralą już nie w Berlinie, ale w Londynie, z filiami w Pradze i w Wiedniu, w Berlinie i Mediolanie.

Panem Europy byłby Freihändler, ekspansjonist i imperialist. I w tem jego panowaniu nad eksploatowaną przez siebie pracą i produkcją ludów Europy miałaby znaleźć kultura europejska swoje ocalenie? W pozbawieniu większości narodów możliwości rozwijania ich zdolności wytwarzania? W zniszczeniu lub ograniczeniu produkcji tam, gdzie miałaby ona naturalne gospodarcze podstawy w posiadanych na miejscu surowcach, aby sztucznie skoncentrować ją w paru wybranych okręgach i zwiększyć wymianę handlową? W podporządkowaniu produkcji interesom międzynarodowego handlu? W uświęceniu wyzysku i rabunku jako przyrodzonych podstaw bogactwa? W materialistycznym pojmowaniu dziejów, w ujemnej ocenie natury ludzkiej, w uznaniu, że siła i gwałt stoja ponad prawem?

Godłem paneuropejczyków jest czerwony krzyż na złotej tarczy słońca. Rozum polega tu na zdobywaniu złota, i w złocie, w dobrach materialnego użycia, pali się słońce „paneuropejskiego“ porządku rzeczy. Humanitaryzm zaś jego jest jałmużną udzielaną ograbianemu z cząstki zabranych mu dóbr.

Nie są to nowe światła, te światła, które stoja w Londynie, są to dawne światła przedwojennego i walącego na szczęście porządku rzeczy. W nich nie ratunek, lecz koniec europejskiej kultury. Nie do nich idzie Europa, broniąc nowego układu politycznych i gospodarczych swych sił, broniąc traktatu wersalskiego; idzie przez ciemności ku stworzeniu nowego rzeczy porządku, ku nowej kulturalnej twórczości.

Zadaniem Europy nie jest ratować to, co było, ale rozwiązać to, co będzie, Europa się nie kończy; kończy się dawny jej porządek i tworzy się nowy, narodowy. Ku niemu idziemy przez ciemności, świecąc sobie dawnymi światłami, które — rozłożywszy się w swoje przeciwieństwa — gasną w Moskwie i Londynie.

Wacław Mejbaum.

Pogłoski o dymisji min. Sosnkowskiego są zupełnie bezpodstawne.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. Niektóre pisma wieczorne podały dziś wiadomość, jakoby minister Sosnkowski podał się do dymisji z powodu nieuwzględnienia jego projektu zamianowania marsz. Piłsudskiego szefem sztabu.

Jak się dowiadujemy ze źródeł mia-

rodajnych, wiadomość ta jest nieprawdziwa. Nieprawdziwą również jest wiadomość, jakoby min. Sosnkowski odmówiono podwyższenia budżetu ministerstwa, gdyż wskutek uchwały Rady ministrów, budżet ten podwyższony został o 30 proc.

Wydatki ministerstwa oświaty wyniosą w roku 1924 105 801 318 zł. pol.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. Wydatki ministerstwa wyznań religijnych i oświaty publicznej przedstawiają się według preliminarza budżetowego w złotych polskich następująco:

Zarząd centralny 1,205,944, wyznania religijne 9,731,405, władze szkolne drugiej instancji 2,222,263, szkolnictwo powszechne (nadzór szkolny, kształcenie nauczycieli, seminarja nauczyciel-

skie, propaganda, szkolnictwo specjalne, wykształc. przedszkolne) 14,293,635 szkoły powszechne (względnie utrzymanie ich przez 4 miesiące) 27,368,823, szkolnictwo średnio 22,798,341, szkolnictwo zawodowe 8,813,404, szkolnictwo wyższe 17,790,000, oświata pozaszkolna 167,380, archiwa państwowe 295,868, sztuka 1,114,395 — ogółem 105,801,318

Po konferencji prawników

Warszawa. (AW.) Prof. Komarnicki omawia w „Kuri. Warsz.“ wyniki konferencji prawników z rządem w sprawie pełnomocnictw. Autor zaznacza, iż konferencję cechował wyjątkowo i cał-

kowicie prawniczy charakter. Motywy polityczne nie były rozważane. Poleniżując z „Robotnikiem“ prof. K. zaznacza, iż nie może być anowy o tendencjach reakcyjnych ustawy.

Waloryzacja pocztowa wstrzymana.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. Płat pocztowych została narazie Jak się dowiadujemy, waloryzacja o-

wstrzymana.

Od wydawnictwa.

Wskutek ponownej zwwyżki wszystkich kosztów produkcji dziennika, w szczególności papieru i druku, zniwoleni jesteśmy w śla za innymi pismami, w Warszawie, Krakowie i Lwowie podwyższyć z d. 1 stycznia cenę pojedynczego numeru i prenumeraty, a mianowicie:

Numer w pojedynczej rozsprzedaży

100.000 mk.

w prenumeracie w miejscu bez dost.	2,900.000
z dost. lub przes. poczt.	3,000.000
za granicą	3,560.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek konieczności dalszego podwyższenia ceny pojedynczego numeru i prenumeraty w ciągu miesiąca.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie powyższej prenumeraty z ewentualnymi zaiegłościami najdalej do 5 stycznia, a to dlatego, że po tym terminie ze względu na olbrzymie koszty wydawnictwa wstrzymamy bezwzględnie wysyłkę dziennika.

Dojrzewanie.

Secesia powszechnie tak już dzisiaj zwanych „brylantów“ z PSL „Piast“ została odrzucona przez prasę naszego obozu scharakteryzowana jako dowód oczyszczania się polskiego ruchu ludowego z zamiecających go mętów i brudów, jako coraz bardziej wyraźne kryształizowanie się tego ruchu w kierunku ideowym.

Doraźny skutek tej secesji był wprawdzie bardzo ujemny, gdyż pociągnął za sobą upadek rządu większości narodowej i mógł narazić Państwo, choć na szczęście nie naraził, na niezmiernie ciężkie wstrząśnienia i zawikłania. Poza to ta secesja, pozorowana względami na dobro ludu i chęcią dania mu radykalnej reformy rolnej, uderzyła na razie to wielkie dzieło społeczne i realizację jego znów odłożyła na czas nieograniczony.

Jeśli się jednak na fakt ten spojrzeć z dalszej perspektywy, jeśli się głębiej ujmie jego genezę i skutki, nie można go nie uznać za objaw stanowczo dodatni.

Jest on bowiem dowodem, że lud wiejski, że chłop polski, który stanowił przeszło 80 procent narodu, dojrzał do myśli państwowej, że porzucił się naleciałości karierowiczowskich i geszefciarskich, bierze na siebie z całą świadomością odpowiedzialność za losy Państwa i Narodu.

Poczucie tej odpowiedzialności w całej pełni występuje w jednym z artykułów tygodnika „Piast“ (z 30. grudnia 1923 r.) na który warto zwrócić uwagę, jako wymowny przykład tej uznania godnej, ideowej ewolucji, jaka się w Polskim Stronnictwie Ludowym do konała:

„Stronnictwo nasze stało się stronnictwem nawiązań państwowym. Stało się niem w myśl pierwszej zasady swojego programu, że „interes państwa jest interesem ludu“.

Potem stwierdza „Piast“, że — jak było do przewidzenia nie wszyscy przedstawiciele stronnictwa w Sejmie i Senacie nadążyli za rozwojem myśli prez. Witosa, będącej naturalnym następstwem wielkiej przemiany w stanowisku ludu w państwie i narodzie. Charakterystyczne, ludzie ambitni, myślący więcej o sobie i o swojej karierze osobistej załamali się. Nie zdołali strząsnąć z siebie metod politykowania z okresu, kiedy lud się o swoje prawa dopiero dobijał. Nie zdołali wyzwolić się z przeświadczenia, że jedynym zadaniem polityki ludowego jest granie na najniższych instynktach dla zdobycia popularności, która zazwyczaj bywała odskocznią do godności partyjnych i państwowych. Ci ludzie nie wytrzymali. Nie mogli wytrzymać, bo gdy wszystkie stosunki się zmieniły, gdy lud z walczącego o prawa stał się nie tylko posiadaczem tych praw, ale gospodarzem Państwa, gdy więc lud przeszedł drogę olbrzymią, oni pozostali na miejscu. Spostrzegli to ci, którzy na rozbiegu ruchu ludowego zależeli, opłatali ich, wykorzystali umiejętnie ich niezdrowe ambicje i spowodowali secesję w klubie Piastowców. Tak odszedł poseł Dąbski przed pół rokiem, tak poszedł niedawno poseł Bryl.

Jakież olbrzymi postęp ideowy odzwierciedla się w tych mocnych, męskich słowach ludowego tygodnika! — Jeszcze przed rokiem tego wysokiego tonu, tego silnego przeświadczenia, że chłop musi prowadzić politykę państwową a nie kastową, napróżno-byśmy szukali w prasie ludowej.

Ewolucję tę podkreślamy z całą radością i satysfakcją, bo wszakże myślni byli właśnie tymi, którzy konieczność tej ewolucji stale na łamach tego pisma propagowali.

Z zupełną słuszością może też „Piast“ stwierdzić, iż secesja owych posłów z klubu ludowego nie wywołała oddźwięku w masach ludowych. Nie ma na wsi do dziś dnia stronnictwa posła Dąbskiego. Nie ma i nie będzie stronnictwa posła Bryla. Obaj oni o tem dobrze wiedzą. P. Dąbski zrozumiał już to dawniej i zażęgłował do „Wyzwolenia“. To samo czeka p. Bryla i jego grupę. Okazuje się, że lud pol-

MONUMENTALNY FILM według H. Sienkiewicza

„BARTEK ZWYCIĘZCA“

11n

wkrótce będzie na ekranie.

22

„Temps“ o kredytach dla Polski i M. Ententy.

Paryż. (PAT.) 31-go grudnia. Komentując informacje dotyczące szczególnego zainteresowania się rządu angielskiego sprawą kredytów przyznanych przez Francję Rumunii, Polsce i Jugosławii, pisze „Temps“:

1) Co się dotyczy interpretacji, że krytyczne stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie jest pewnego rodzaju od powiedzią na opozycyjne stanowisko Francji w sprawie pożyczki żywnościowej dla Niemiec, to na taką interpretację jest łatwa odpowiedź, mianowicie Francja przecież nie sprzeciwiała się kategorycznie takiej pożyczce a jedynie dała wyraz opinii, iż należy poprzednio wyjaśnić, czy Rzesza w samej rzeczy nie może znaleźć u siebie zboża i tłuszczów na potrzeby swej ludności albo też dewiz niezbędnych do zapłacenia za odpowiednie zakupy dokonane zagranicą:

2) Ze sum mających przypaść w udziale państwu sukcesywnym Włochy mają z kolei uzyskać 40 proc. Jeżeli więc miałyby być prawdą to, co pisze „Giornale d'Italia“ to jest, że niemieckie spłaty z tytułu odszkodowań są bardzo problematyczne, to i także w tych warunkach możnaby stać na stanowisku, iż spłaty należne Włochom od państw sukcesyjnych mają być wymagane w sposób stanowczy. Bo przecież państwa te mają podwójne prawo do względów, raz jako sprzymierzeńcy a po drugie jako państwa

zmuszone do wzniesienia od fundamentów całej swej organizacji narodowej i państwowej. Gdyby Włochy ponownie to kategorycznie domagały się od tych państw należnych im spłat, to czyż w ten sposób nie narażałyby się na identyczne potraktowanie ich samych przez jednego z ich wierzycieli — oczywiście nie przez Francję, która odpycha od siebie zawsze tego rodzaju sposób postępowania, ale przez Anglię;

3) Ekonomisci angielscy podkreślali zawsze zasadniczą różnicę pomiędzy wypłatami wewnątrz kraju a wypłatami zagranicznymi. Otóż omawiane kredyty przyznane przez Francję są przeznaczone na uiszczenie należności za zakupy czynione we Francji. Są to więc wypłaty czysto wewnętrzne. Że Francja może dawać zaliczki ze swoich własnych kapitałów mających być użytymi również na terytorjum francuskim, to z tego nie wynika jeszcze, iż może ona spłacać swój olbrzymi dług zagraniczny w stosunku do Stanów Zjednocz. i Anglii;

4) Sprzymierzeńcy otrzymują od Francji kredyty, ponieważ muszą lepiej się uzbroić celem zabezpieczenia swoich granic, a muszą lepiej się uzbroić dlatego, ponieważ, dzięki polityce angielskiej „huśtawka“ pokoju w Europie nie jest dostatecznie skonsolidowana.

Wytyczne nowej polityki Anglii?

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Tagblatt“ donosi z Londynu:

W kręgach politycznych kraja już szczegółowe odbiór styczniowego numeru „Fortnightly Review“, który znalazł się już na prasie. Numer ten przynosi artykuł o wytycznych nowej polityki angielskiej, którą uprawiać miałby gabinet robotniczy czy też gabinet liberalny po objęciu spadku po Baldwinie. W artykule powiedziane jest, że Anglia musi powrócić do czynnej polityki na kontynencie a to na następujących zasadach:

1. Sośsiejże stosunki między Anglią a Belgią, oraz między Anglią a Małą Ententą.

2. Sojusz między Londynem, Berlinem, Warszawą, Moskwą, po przyjęciu Niemiec i Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i uzdrowieniu finansów polskich, przy pomocy angielskiej. — Pol-

ska w takim razie porzuci rolę nieprzebytego wału między Niemcami a Rosją.

3. Udział Anglii w koncercie śródziemnomorskim włosko - hiszpańskim w zamiar za desinteresement Anglii w sprawach Grecji na korzyść Włoch.

4. Finansowa i gospodarcza reorganizacja Turcji.

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg.“ omawiając artykuł „Fortnightly Review“ zauważa, że w nowym ugrupowaniu miałaby odegrać szczególną rolę Polska. Pismo wnosi o tem na podstawie wysiłków Rumunii, czynionych w kierunku wciągnięcia Polski do Małej Ententy. W londyńskich kręgach politycznych jak donosi „Vos. Ztg.“, już teraz wyrażają zapatrywanie, że z powodu rywalizacji między Warszawą a Pragą, zanosi się na rozpadnięcie Małej Ententy.

skł poszedł w swoim rozwoju dalej, niż owi posłowie i ich towarzysze, że lud przedził, niż oni zrozumiał swoje w państwie stanowisko i nowe stojące przed nim zadania. Pp. Dąbskiemu i Brylowi udało się rozbić poselski klub Piastowców i zmniejszyć jego siłę, ale nie udało im się naruszyć stronnictwa, które przeszło nad nimi do porządku dziennego i wyszło z tego procesu oczyszczającego silniejsze, bo oparte na jasno skryształizowanych ideach.

Grupa p. Dąbskiego zasiliła „Wyzwolenie“, do którego niewątpliwie przyniknie także grupa brylantów. — Wszak „Wyzwolenie“ zaraz po ich secesji uchwiliło otoczyć ich swoją opieką. Mylny jednak wniosek wyprowadziłby, który na tej podstawie chciałby twierdzić, iż ruch ludowy ulega u nas radykalizacji. Jest to tylko koncentracja posłów, zawiedzionych w swoich ambicjach osobistych i chcących robić interesy na demagogii, ale nie radykalizacja mas ludowych. Ci posłowie secesjonisci w normalnym biegu rzezy powinni złożyć mandaty, a przynajmniej stanąć przed wyborcami i zażądać od

nich aprobaty swego postępu, bo nie idzie tu o przynależność do tego czy innego klubu ludowego, ale o zasadniczą zmianę programu politycznego, który w P. S. L. jest programem polityki państwowej, podczas gdy „Wyzwolenie“ kieruje się wyłącznie ciasno pojętą kastowością.

Obaw o to, aby ośrodek ruchu ludowego przesunął się od „Piasta“ ku „Wyzwoleniu“ poważnie żywić nie można. Bo „Wyzwolenie“ niema żadnego jasnego programu ideowego. Stwierdził to niedawno z właściwą sobie sugestywną mocą słowa senjor naszych pisarzy, a zarazem jeden z najczciodszych szermierzy prawdziwego postępu w Polsce Aleksander Świętochowski.

Z większą słuszością można raczej przewidywać, że proces dojrzewiania ruchu ludowego do polityki państwowej będzie odbywał się dalej, że szeregi P. S. L. „Piast“ będą się wzmacniać elementami ideowymi, należącymi do „Wyzwolenia“ i że znajdzie to wyraz w najbliższych wyborach do ciała ustawodawczego.

J. L.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (AW.) Tworzenie nowego rządu gdańskiego znajduje się w okresie rokowań międzypartyjnych. W obecnej chwili wyłoniła się kombinacja centrowo-lewicowa z udziałem socjalistów. W razie pomyślnego wyniku wiekszość rządowa liczyłaby 63 głosy na ogólną liczbę 120.

Gdańsk. (AW.) Nowy sejm gdański zbierze się na pierwsze posiedzenie prawdopodobnie 10 stycznia. Na przewodniczącego powołany zostanie najstarszy wiekiem poseł dr. Panecki (Polak).

Gdańsk. (AW.) Rozporządzenie wydziału mobilizacyjnego wydalaające z granic w. miasta około 3000 robotników cudzoziemców zostało onegdaj niespodzianie cofnięte. Przyczyną tego uchylenia rozporządzenia dopatrywać się należy w presji przemysłowców gdańskich na senat. Mianowicie przemysłowcy ci udzieliłi w swoim czasie senatowi gdańskiemu znacznej pożyczki na pokrycie wydatków budżetowych, w ilości około jednego miliona guldénów. Przemysłowcy gdańscy, którym wskutek wydalenia robotników groził zastój, oświadczyli senatowi, że wypowiadają pożyczkę, jeżeli rozporządzenie o wydaleniu utrzymać będzie w mocy. Wobec takiego ultimatum senat gdański zmuszony był ustąpić.

VENIZELOS W GRECJI.

Marsylja. (PAT.) Venizelos odjechał do Grecji.

CARSKIE KLEJNOTY NA BOLSZEWICKĄ PROPAGANDĘ.

Londyn. (AW.) Według wiadomości z New Yorku na tamtejszej komercyjnej zdeponowano klejnoty olbrzymiej wartości, które mają być oszacowane przez znawców. „New York Herald“ twierdzi, iż chodzi tu o część rosyjskich klejnotów koronnych, które mają być użyte na sfinansowanie propagandy bolszewickiej i na zapłatę zamówień rosyjskich w Stanach Zjednoczonych.

KONWENCJA HANDLOWA WŁOSKO-SOWIECKA.

Rzym. (AW.) Urzędowe ogłoszenie tekstu konwencji handlowej włosko-sowieckiej nastąpić ma w dniach najbliższych ze względu na wygaśnięcie nadzwyczajnych pełnomocnictw dla Mussoliniego z końcem roku bieżącego.

WYLEW SEKWANY.

Paryż. (PAT.) Poziom Sekwany na przedmieściach Paryża podnosi się stale. Mieszkańcy wielu domów opuszczają swoje siedziby.

MIEDZYNARODOWY ZJAZD KOLEJOWY.

Warszawa. (PAT.) Dnia 16 stycznia zbierze się w ministerjum przemysłu i handlu konferencja międzynarodowego zjazdu kolejowego. Będzie to dalszy ciąg międzynarodowego zjazdu, który się odbył w Nicei w 1923 r.

POZDROWIENIA ZE „LWOWA“.

Warszawa. (PAT.) Do Warszawy nadeszła via Ouassant (wyspa na wybrzeżu w kanale angielskim dep. Finistere) depesza iskrowa od kapitana Ziolkowskiego ze statku szkolnego „Lwów“, w której kapitan, oficerowie, uczniowie i załoga statku „Lwów“, przysyłała rodzinom, krewnym i znajomym serdeczne powinszowania świąteczne i życzenia noworoczne.

Londyn. (PAT.) Sir Horacy Rum-bold mianowany został ambasadorem angielskim w Madrycie, na miejsce Hovarda, mianowanego ambasadorem w Waszyngtonie.

Pod zaborem pruskim.

Pod batem pruskim zostało sporo naszych rodaków i los ich teraz po wojnie i po traktatach „humanitarnie” zabezpieczających prawa mniejszości, stał się znacząco gorszym aniżeli przedtem, przed wojną za czasów ostatecznego już i do najdalejszych granic posuniętego prześladowania Polaków przez hakatę teutońską!

Okazało się jednak, że „kultura” pruska nie zna granic w prześladowaniu i umie je posunąć dalej, niżby to przypuścić mógł rozum człowieka, nie mającego żadnych nawet pretensji do cywilizacji.

W najgorszym położeniu jest Warmia, Mazowsze i Powiśle. Gorzej tam stokroć, niż na Śląsku Opolskim, gdzie praca narodowa polska trwa już nieprzerwanie od lat przeszło 70 i gdzie wyrósł się tym sposobem spory już zastęp inteligencji i półinteligencji, narodowo uświadomionej. Nie jest to bynajmniej wystarczającym, ale jest ceniem, jest jakimś punktem oparcia, gdy ludność polska w Prusach Książęcych (Wschodnich), pozbawiona jest prawie zupełnie wszelkiego kierownictwa i składa się wyłącznie z ludu, w dodatku niesłychanie mało uświadomionego.

Ruch oświatowy, jaki tam istniał przed wojną organizowany był i kierowany z Wielkopolski, skąd wysyłano redaktorów i wogóle działaczy, którzy mimo wszelkie przeszkody, z całym poświęceniem osiadali na Mazowszu i Warmii i w ciągu ostatnich lat osiągnęli już bardzo poważne sukcesy. Teraz dziełucha ta, po przeciwnych okolicznościach dopływów, pozostawiona sama sobie, coraz trudniej może dawać radę zespolonym siłom wrogów tak potężnych, jak: zjednoczenie wszystkich partii i kierunków w jednej, wspólnej im wszystkim tendencji zatracenia polskości, oraz: pomoc materialna i materialna całego społeczeństwa z najdalejszych zakątków Niemiec, gdy chodzi o walkę z nami.

Odrodzenie państwa polskiego, a więc bezpośrednio sąsiedztwo wojennej Polski nie wpłynęło dodatnio, lecz przeciwnie, pogorszyło położenie Polaków pod rządem pruskim zostawionych. Przedewszystkiem zaczęło się mordować i więzić tych wszystkich, którzy przy plebiscycie głosowali za Polską. Netykalność pod tym względem zawarowały im wszystkie traktaty: rząd nasz na Śląsku najmniejszych przykrości nie robił tym, którzy dali swe głosy i nawet najzawzięciej, najbardziej agitowali za Niemcami i usiłowali terorem zwalczać zwolenników Polski. Ale Niemcy nie tylko nie sobie nie robią z traktatów, lecz mają czoło nawet w różnych innych reskryptach, wyrokach sądowych i innych półoficjalnych dokumentach oznajmiać, że represje przeciw Polakom pod zaborem pruskim zostających są szczytem włości wobec tych „straszliwych” prześladowań, jakich się Polska w stosunku do Niemców dopuszcza. Więc cały szereg morderstw, okaleczeń, rabunków, podpałów etc. pozostał bez żadnych kar, bo dopuścili się tego „lokalnie” obywatele niemieccy wobec buntowniczych Polaków i to wskutek doprowadzenia ich do ostateczności „nieładziem” postępowaniem rządu polskiego, który zrabował Niemcom ojczyznę, a teraz rabuje im język, kulturę i ducha.

Rada regencyjna von Oppen w Olsztynie na podanie polskiej ludności, domagającej się na zasadzie wyraźnie brzmiącej konstytucji, aby utworzono pewną ilość szkółek powstających (o gimnazjach Polacy nie marzą tam nawet) z polskim językiem wykładowym, miał czelność odpowiedzieć urzędowo:

„Dopóki w wojew. łódzkim nie zostanie zlegalizowany „Deutschesbund” dopóty on nie da żadnej odpowiedzi na nasze podanie”.

Oczywiście nawet w razie spełnienia tego niepojętego wprost i w najwyższym stopniu bezczelnego warunku, można być aż nakto pewnym, że odpowiedź rady pruskiej brzmiałaby odnowienie i że szkoły polskie w dalszym ciągu nie byłyby powstały.

Dążenia Bułgarii.

Sofia. (PAT.) Jak donosi Bułg. Ag. Tel. prez. min. Cankow w expose wygłoszonej w sejmie, mówiąc o zagranicznej sytuacji Bułgarii podkreślił, że Bułgaria jest jedynym państwem z pośród państw zwyciężonych, wypełniającym w sposób lojalny zobowiązania traktatowe.

Ale — dodał premier — w zamian za to Bułgaria będzie zawsze nalegała

na utrzymanie jej słusznych praw, przyznawanych jej w tychże traktatach zwłaszcza o ile to dotyczy wolnego dostępu do morza Egejskiego oraz obrony bułgarskich mniejszości w państwach sąsiednich. Mamy nadzieję — oświadczył mówca — że wielkie mocarstwa uznają także prawa wypływające z traktatu w Neuilly i zaspokoją nasze słuszne żądania.

Propaganda bolszewicka w Japonii.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka uważa zamach na księcia w Tokio za groźny objaw szerzącego się ruchu rewolucyjnego w Japonii. Propaganda bol-

szewicka trafia na podatny grunt dzięki nędzy, jaka szerzy się wśród ludności po ostatniej katastrofie trzęsienia ziemi.

Zafarg Anglii z Afganistanem.

Moskwa. (AW.) „Izwestia” donoszą, że poseł angielski w Kabulu w związku z zaostrzeniem stosunków Anglii z Afganistanem zamierza opuścić to miasto.

Moskwa. (AW.) „Izwestia” donoszą, iż w Taszkencie odbyły się demonstracje antyangielskie na znak protestu przeciwko nocie Wielkiej Brytanii do Afganistanu.

Rozpatrywanie noty niemieckiej.

Berlin. (PAT.) Komunikat berliński radiostacji donosi, jakoby gen. Degoute i wysoki komisarz Tirard w swoim raporcie w sprawie propozycji niemieckich z 24 grudnia br. mieli doradzać rządowi paryskiemu odrzucenie tych propozycji.

Bruksela. (PAT.) Rzecznicy belgijscy po rozpatrzeniu ostatniej noty niemieckiej, poczynili poważne zastrzeżenia, co do propozycji niemieckich, dotyczących komunikacji między okupowaną a nieokupowaną częścią Rzeszy niemieckiej.

Rokowania włosko-rosyjskie.

Paryż. (AW.) Rokowania włosko-rosyjskie dobiegają końca. Podpisanie oficjalnego układu o wznowieniu stosunków dyplomatycznych ma nastąpić w

połowie stycznia. Z tą chwilą Jordaniński zostanie oficjalnie mianowany posłem sowieckim przy rządzie włoskim.

Z KONGRESU PPS.

Kraków. (PAT.) W dniu 31 grudnia kongres PPS. prowadził w dalszym ciągu obrady nad referatami posłów Barlickiego i Diamanda. Dyskusja trwała kilka godzin. Wicemarszałek sejmiku Moraczewski oświadczył się za rezolucją centralnego komitetu wykonawczego. Poseł Prager przeciw. Poseł Zaręmba referował wniosek mniejszości, a pos. Perł wniosek większości. W głosowaniu większością 128 głosów przeciw 43 uchwalono rezolucję posła Perla. Rezolucja w swej zasadniczej treści uchyla uchwałę kongresu łódzkiego zakazującą wstępowania do rządu i udziału władzom PPS. pełnomocnictwa na poparcie pod ściśle określonymi warunkami rządu frakcji prawicowych względnie na wzięcie udziału w rządzie. Uchwalono dalej jednomyślnie rezolucje opracowane przez komisję gospodarczą.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. Poseł polski w Paryżu p. M. Zamoycki przybyć ma do Warszawy w dniu jutrzejszym.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. Dowiadujemy się, że naczelnik departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, który jednocześnie był komisarzem giełdowym, p. A. Goerne, zawieszony został w swych czynnościach służbowych.

PRAWDOPODOBNY WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. Dnia 2 stycznia odbędzie się posiedzenie Komisji statystycznej dla ustalenia wzrostu drożyzny. Wskaźnik za drugą połowę grudnia wyniesie prawdopodobnie 50 proc., a za cały grudeń łącznie 140 proc.

ODZNACZENIE LWOWIAN.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. Odznaczenia Krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia” otrzymali między innymi dr. Wł. Abraham prof. Uniwersytetu, dr. Ignacy Weinfeld, zastępca dyrektora Gł. Urzędu statystycznego.

REDUKCJA W MIN. ZDROWIA.

Warszawa. (AW.) Z dniem 1 stycznia zredukowano personal ministerstwa zdrowia o 40 proc. Sprawę redukcji przekazano ministerstwu spraw wewnętrznych i ministerstwu pracy.

WISŁA STANĘŁA.

Kraków. (PAT.) Wczoraj wieczór Wisła stanęła pod Krakowem, od klasztoru Zwierzynieckiego do dół.

MROZY A KOLEJE.

Warszawa. (PAT.) Dowiadujemy się z ministerstwa kolei żel., że wskutek wielkich zasp śnieżnych w okręgach dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawskiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka na wielkie trudności i to do tego stopnia, że nawet prace przekopowe są utrudnione.

W szeregu miejscowości połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane wskutek przewrócenia się słupów pod ciężarem śniegu. Wielkie mrozy wpływają również ujemnie na stan parowozów. Zaznaczyć należy, że podobne trudności odczuwa także kolejnictwo w Czechach i Niemczech. Celem pokonania trudności poszczególne dyrekcje kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia.

Dnia 3 stycznia o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Izby Adwokatów przy ul. Grodzkiej, n14

WIECZÓR DYSKUSYJNY

w sprawie praktycznego zastosowania przepisów o podatku majątkowym, na który kolegowi zaprasza

Prezes Izby Dr. Gek.

Włodzimierz Dworzaczek.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

Dziś gwiazda świeci nad nami.

A więc się trąmy krużami!
Cóż z tego, że pełne są łez?...
Dziś gwiazda świeci nad nami
I jeszcze daleki nasz kres.

I cóż, że źle nam jest bardzo,
Ze ciągle nas ściga zły los...
Budźmy, jak ci, którzy gardzą
Ta nędzą, co rada lka w głos

Ze coś nas dręczy i boli,
Ze jakiś daremny był trud —
Zwykły to bieg ludzkiej doli:
Któż niema na drodze swej klód!

A więc się trąmy krużami!
Niedole — wierz mi! — przemijają...
Dziś gwiazda świeci nad nami:
Te lzy przemienia się w wino!

Zwyczaje noworoczne.

Przez tłok wieszowań noworocznych i szum wieczoru sylwestrowego, nie od rzeczy będzie spojrzeć przełotnie w poświatę kartę starych zwyczajów noworocznych, tak skrzętnie zebranych przez Glogera:

„Dziś gwiazda świeci nad nami” — to słowa opisujące dzień noworoczny Herberta za czasów Zygmunta Augusta.

Nowy Rok, czyli „Nowe Lato” jest oczywiście wrobbą na rok cały. „Bóg cię styl” wieszował dawniej jeden drugiemu z leżką w oku, a po wsiach spieszył kmiędz każdy do dziedzińca, miaso mu wraz z życzeniami kokoszkę, ręcznik lub buchenek chleba.

Włóczali sylwestrowy poważni ludzie spędzali ongiś inaczej niż dzisiaj, oddając się modłom dziękczynnym, że rok przeszedł szczęśliwie, i wstrzymując się od wszelkiego obżarstwa i pijaństwa.

Panny gdzieniedzie leją wosk i olów właśnie w wieczór sylwestrowy, wrócić sobie z odlewów. Jeśli wypadnie kształt konia, pokowy lub miecza, przyjdzie ryćz na męża, habi — oznacza zakon, wie miec — życie w państwie przez rok najbliższy, krzyżyk — mogiłę.

Z dawnien dawna wypatrywały panny mężów w lustrze: gdy o północy spojrzeć przy świetle dwu świec w lustro, można w niem zobaczyć za sobą twarz przyszłego męża. Bogobojniejsze nie próbowały tego, bo zamast męża szatan się czasem objawia, zwłaszcza, że patrzenie w lustro odbywa się w nieskończonym stroju — Ewy.

Darł noworoczne nie dzisiejszego są pochodzenia. W rachunkach króla Zygmunta I. spotykamy m. i. pozycję wydatków noworocznych: wykupuszu 10 złotych, tatarom wieszającym — 30 złotych, żakom grającym niemiecką komedję — 1 grzywne 24 groszy. Zakl klasztorne miały w Nowy Rok istne żniwo, obchodząc domy swoich dobrodziejów z kołędą układną, a wiecie dowiepną, w której przymawiali się o wszelakie jadlo i napitek, śpiewając np. takimi strofami:

Mościu gospodyn! domowa mistrzyn!
Bacz, w jakim to czasie i daj dwie kiel-
basie.

Które kiedy ziemy, to podziękujemy.

Hej kołeda, kołeda!
Sły późnej śladem żaków i wielkie
podrostki, a jeśli natrafili na dom nego-
ścienny, zęgały go niegrzecznym rymem:
Zeby wam się rodził kakol i stokłosa
Babie do pół nosa!

U Rusinów nadbużańskich „bohateri we-
czor” albo „szczodry wieczor” obfitował
w mięso, placki i pirogi. Oddzielniej przy-
smakem sylwestrowym u ludu jest le-
mieszka z maki pszennej lub hreczanej,
przyczem towarzystwo łyżkami bje się po
twarzach i maże okna chały, by rok cały
było w gębie i chacie pełno jedzenia. Toż
życzenie wyrażają owsem, który rz-
zytuje się na każdy róg stołu, by stół był
zawsze pełny chleba.

Wesołości powszechnej wyrazem były
oddawna różne figle młodzieży: drzwi cha-
ty dnem podepra, żądając wykupu, brona
na dymnik wciągną, z dziadem w słonna-
nej czapie chodzą, umazawszy sobie grey
sady. Gdy zwierza było więcej, łune
parobki wleczka lub niedzwładka żywcem
chwytali w lesie i obwozili go po cha-
tach ku wielkiemu przerażeniu dzieci, a
jeszcze większemu schwytanego zwierze-
cia. W późniejszych czasach zadowalano
się namiastką zwierza: jeden z parobków
wdziewał na siebie wleczka skórę i biegał
po chatach, stąd do dzisiaj przysłowie:
biegał, by z wleczką skórą po kołędzie.

Szczątkowym zabitym przedhistorycz-
nych czasów. Kiedy stosunek do sąsiednie-
go plemienia wyrażał się najczęściej porwa-
niem dobytku lub dziewiczem, jest zachowa-
ny edzielniegdzie po dziedziczy zwyczaj lu-
dowy, by sąsiedowi ukrasć „na szczęście”
jakąś blachostkę. Zwyczaj ten był dawniej

powszechny wśród szlachty, a z początków
XVIII. wieku zachował się nam na tem tle
zabawny epizod, opowiedziany przez Imię
Panią Katarzynę ze Skwskich Kryńska,
burgrabinę drohiczką z Leszczki. Będąc
panna pojechała Imię Pani burgrabina wraz
z siostrą i matką kułgiem do sąsiedniego
kawalera, gdzie „ukradli” w porozumie-
niu ze staennym wspianego konia. W dro-
dze powrotnej zaszyli Im drogę wilki,
wskutek czego uprowadzony koń tak się
przestraszył, że zerwał pętlę i poczał
uciękać w las. Wilki skoczyły za nim w
pogoń i w gąszczach zagryzły go na o-
czach całego towarzystwa. Panny wróciły
do domu zbezczane i przerażone, nie mó-
wiąc o nicu ani słowa. W parę dni później
przyjechał kawaler jakby nigdy nic, a gdy

dowiedział się o przygodzie, oświadczył
z wesołą twarzą, że po takiej stracie jest
kredytorem serca panny Katarzyny, wo-
bec czego prosi o jej rękę.

Wspomnień, epizodów, zwyczajów napię-
rzyło się wokół Nowego Roku jak much
przy miodzie. A sedno rzeczy i istota tego
dnia jest zawsze i wszędzie jedna: na ty-
siąc nut śpiewa się tę samą, często ba-
rwną, lecz przeważnie szczerą piosenkę
„setnych lat i pomyślności”, ujętą przez
Krasickiego w sposób krótki i węzłowaty:

Żyć lata Matuzalew,
Albo przynajmniej połowę;
A choćby ćwierć dla igraszki —
Dwieście lat i to nie fraszk!

Stan. Kup...

O gospodarczą niezależność Polski.

Gospodarcza przyszłość, wykreśle-
nie dróg rozwoju, które najlepiej odpo-
wiadałyby ideałowi osiągnięcia po-
wszechnego dobrobytu, jest dziś najży-
wiej omawianem i najżywością zagad-
nieniem państw i narodów cywil-
izowanego świata.

A jeżeli zagadnieniem tem i jego roz-
wiązaniem zajmują się żywo narody o
starcie tradycji i dużej kulturze gospo-
darczej, zasobne w kapitały i bogate w
bujnie rozwinięte życie gospodarcze,
to tem żywością być musi to za-
gadnienie dla narodu polskiego i od-
zyskaniem własnego państwa.

Nie mogło i nie może być naszym
celem — jak w krajach innych — do-
jście do stanu przedwojennego, powrót
do normalnych stosunków.

Niewola polityczna, przynależność
dzielnic polskich do obcych organiz-
mów państw zaborecznych nie pozwalała
na kształtowanie się naszego życia
gospodarczego inaczej, jak tylko w
granicach warunków wynikających z po-
lityki gospodarczej państw zaborecznych.

Zjednoczenie ziem polskich dopiero
dało nam możność swobodnego rozwoju
gospodarczego, odpowiadającego
wyłącznie interesom państwa polskie-
go.

Świeże doświadczenia wielkiej woj-
ny wykazały, że im wyżej posunięta
zostanie samowystarczalność państwa,
im mniejsza zależność gospodarcza od
obcych organizmów, tem silniejszym
będzie mocarstwowe stanowisko Pol-
ski, tem silniej ugruntowana zоста-
nie nasza niepodległość polityczna, —
tem łatwiejsza jej skuteczna obrona.

I na tej zasadzie siłą warunków stwo-
rzonych przez własny byt polityczny
rozwinęła i rozwija się nasza gospo-
darcza struktura.

Plan naszego rozwoju, tego ogromu
pracy, jaki w Polsce wykonano, wy-
gląda bardzo poważnie i świadczy, że
przytłoczone warunki, jakie na ziemiach
polskich do samodzielności gospodar-
czej posiadamy, potrafimy umiejętnie
zużytkować.

Mimo zniszczenia wojennego potrafi-
liśmy w ciągu tych pięciu lat odbudo-
wać nasze rolnictwo, a produkcja zbo-
ża w ubiegłym roku według obliczeń
Głównego Urzędu statystycznego nie-
tylko wystarczy zupełnie na pokrycie
potrzeb naszej ludności, ale nadto jesz-
cze przedstawia poważną nadwyżkę
obciążoną na około 122 tysięcy wago-
nów zboża chlebowego, które musi być
wywiezione za granicę, nadto około
40.000 wagonów jęczmienia i około
150.000 wagonów ziemniaków.

Nasza wytwórczość przemysłowa
wykazuje także ogromny rozmach i
silne tendencje rozwoju.

Odbudowane i w pełnym ruchu war-
sztaty przedwojenne, w bardzo wielu
wypadkach przekroczyły już znacznie
normalną przedwojenną wytwórczość.
Rekord przynależała produkcja soli
kamiennej, która osiągnęła 153 proc. wy-
twórczości przedwojennej.

Produkcja węgla w zagłębiu krako-
wskim doszła do 103 proc., brunatnego
do 114 proc. wytwórczości przedwo-
jennej.

W przemyśle naftowym produkcja
ropy wprowadziła jest mniejszą od przed-
wojennej, ale produkcja przetworów
naftowych wzrosła do 216 proc.

W przemyśle włókienniczym częścio-
wo zbliżamy się do wytwórczości
przedwojennej, częściowo zaś już ją
przekroczyliśmy (w bawelnianach 128

proc.) Wydobywanie rud i cały prze-
mysł metalowy wykazuje poważny
rozwój. Nadto rozwinęły się nowe zu-
pełnie gałęzie produkcji, powstały no-
we przedsiębiorstwa, które operując
się o rynek krajowy — wytworami
swoimi zastępują wyroby importowa-
ne dawniej z zagranicy.

W czasie istnienia państwa polskiego
zarejestrowano powstanie 907 spółek
akcyjnych, których podział według
przedmiotu przedsiębiorstwa da nam
obraz wszechstronnego rozwoju nasze-
go życia gospodarczego:

Rolnictwo i przemysł rolniczy 46,
przemysł górniczy 39, hutnictwo 4,
przemysł włókienniczy 73, odzież i
konfekcja 15, papiernictwo 9, poligrafi-
czny 52, budowlany 48, drzewny 78,
metalowo-maszynowy 83, elektryczno-
techniczny 22, mineralny 36, chemicz-
ny 66, przemysł wojenny 3, spożywczy
64, inne rodzaje przemysłu 36, handel
161, handel i przemysł 30, transport
17, komunikacja 18, zdrojowiska 3.

Równoległe z tym rozwojem naszej
wytwórczości ulegał zmianie i nasz
udział w międzynarodowej wymianie,
kształtując się coraz korzystniej dla
Polski. Rok 1923 wykazuje znaczną
nadwyżkę naszego wywozu nad przy-
wozem.

Ilościowo wywóz z Polski stanowił:
w r. 1920 176 proc. przywozu, w r. 1921
43 proc. przywozu, w r. 1922 1472 proc.
przywozu, w 7 miesiącach w r. 1923
531 proc. przywozu.

(Zestawienie cyfrowe przedrukowa-
ne z „Tygodnika Przemysłu i Handlu”
zeszyt Nr. 46 z listopada 1923).

Głównym jeszcze dotychczas przed-
miotem naszego przywozu są wyroby
gotowe stanowiące prawie 42 proc., —
a wśród nich najważniejsze miejsce zaj-
mują wyroby metalowe 445 proc.

W wywozie naszym pierwsze miej-
sce zajmują surowce 373 proc. — w
czem przynależąca przewagę (73
proc.) zajmuje wywóz węgla.

Jednak wyroby gotowe i półfabry-
katy stanowią poważne już ilości 32
proc. i 18 proc. naszego wywozu i nie-
wątpliwie w miarę rozwoju naszego
przemysłu i kształcenia się naszych
organizacji i przedsiębiorstw kupiec-
kich będzie wzrastał wywóz wyrobów
gotowych a zmniejszał się wywóz su-
rowców.

Ten pobleżny obraz naszego stanu
gospodarczego daje nam przekonanie,
że nie zmarnowaliśmy pięciu lat nie-
podległości i dla jej utrwalenia zrobi-
liśmy dużo.

Trzeba jednak pamiętać o tem, że
rozwój naszego gospodarczego życia
odbudowa rolnictwa, jego odciążenie,
odbudowa zniszczonych wojną i po-
wstanie nowych warsztatów przemysł-
nych odbyło się głównie dzięki tej nad-
zwyczajnej koniunkturze, jaką stworzy-
ła skądinąd katastrofalna dewaluacja
naszego pieniądza.

Dzięki niej usunięta została niemal
zupełnie z naszego rynku konkurencja
przemysłu zachodnich państw, ona
skuteczniej niż najlepiej zorganizowa-
na ochrona celna zapewniała rynek
wewnętrzny naszej wytwórczości i
ona była głównym bodźcem dla roz-
woju naszego wywozu i handlu, a hoj-
nie udzielany przez państwo i banki
kredyt spłacany w zdevaluowanej wa-
lucie był premią dla przemysłu i handlu.

Nowy rok w który obecnie wcho-
dzimy, rozpoczynamy pod znakiem
sanacji naszych stosunków pieniężnych

i przejścia do waluty o stałej wartości

Wszyscy zdają sobie sprawę, że re-
forma ta — to gruntowny przewrót
całych naszych dotychczasowych sto-
sunków gospodarczych, który wyma-
gać będzie rewizji i zmiany dotychcza-
sowych linii wytycznych całej naszej
pracy.

Brak kapitałów już obecnie coraz
dotkliwiej odczuwany — stanie się je-
szcze silniejszym, a co za tem idź mu-
si, nietylko wytwarzanie ale i zbyt to-
warów będzie utrudniony. Wyrówna-
nie cen w nowej walucie ułatwi konkure-
rencję wyrobów obcych na rynku we-
wnętrznym a niewątpliwie utrudni zbyt
naszych wyrobów za granicę.

To przesilenie, jakie nas czeka prze-
trwać i wybrnąć z niego będziemy mo-
gli tylko wielkim wspólnym wysiłkiem,
na jaki zdobyć się musi całe społeczeń-
stwo świadome, że to może ostatni ale
najważniejszy dziś akt ostatecznego
ugruntowania naszej politycznej nieza-
leżności i gospodarczej samodzielności.

Ustaje i ustać musi przedewszyst-
kiem ten dotychczas anormalny stosu-
nek, że każdy dłużnik tylko drobną
część pożyczonego kapitału zwracał
wierzycielowi. Waloryzacja danin
publicznych i kredytów państwowych,
a w ślad za tem i prywatnych już dziś
zupełnie ten stosunek zmieniła. Żukną
łatwe i zawrotne zyski, jakie dotychcza-
sowa koniunktura pozwalała osiągnąć.

A w ślad za tem tylko precyzja wy-
konania, tarcność produkcji, — oparta na
umiejętnym zastosowaniu maszyn i
zwiększeniu wydajności pracy, i uczci-
wa kalkulacja, zadowalająca się nor-
malnym zyskiem stać się muszą zasa-
dami, na których działalność gospodar-
cza oprzeć się może.

A całe społeczeństwo przez popar-
cie czynne wytwórczości krajowej na-
że utrzymać nasz przemysł w posia-
daniu naszego rynku wewnętrznego.
I z tego musimy zdać sobie sprawę,
że spełnienia tego obowiązku obywatel
skiego domagać się od społeczeństwa
ma prawo nasz przemysł nietylko w
interesie własnym, ale przedewszyst-
kiem w dobrze rozumianym interesie
całego narodu.

Udział nasz w międzynarodowym
obrocie, nasz eksport dostosowawszy się
do nowych warunków zdobywać sobie
będzie pole zhytu bardziej niż dotych-
czas celowo organizując czynną ekspan-
zję na rynki światowe.

Zasadniczo jednak nasza wytwór-
czość krajowa musi znaleźć oparcie o
rynek wewnętrzny 30-milionowej lud-
ności państwa polskiego.

W obronie tego cośmy z trudem w
ciągu pięciu lat stworzyli niemal z ni-
czego stanąć musi całe społeczeństwo.

I wierzymy głęboko, że uświadomi-
wszy sobie to — stanie, że ten ostatni
akt obrony wykona.

Dr. St. Uhma

SPRAWY RUSKIE.

Z ruskiego Tow. Pedagogicznego.

Ruskie Towarzystwo Pedagogiczne od-
było niedawno zjazd we Lwowie, który
zagał prof. Hałaszczyński narzekaniem na
zamykanie szkół prywatnych przez pań-
stwo, ale atakując władze nie podawał
powodów tego zamykania. Z dyskusji trze-
ba podkreślić, że ks. Dzierowicz podał plan
ściągnięcia datków od księży, że Ładysa
proponował drukowanie nazwisk tych in-
telligentów, którzy nie pracują w towarzy-
stwie, że senator Karpiński oświadczył, iż
przyjechał się uczyć tu organizowania pry-
watnego szkolnictwa, a Rusini na Woły-
niu chcą, by szczerł „sokalski kordon”.
Wśród innych przemówień tłumaczył Pa-
lijów, że szkoła ruska nie powinna zale-
żeć od pozwolenia politycznych władz i od
ustaw; nie należy także przywiązywać
wagi do zyskiwania prawa publiczności,
bo Rusini muszą się z tem liczyć, że Po-
lacy zamkną i państwowe szkoły ruskie,
w pierwszym rzędzie średnie. Dlatego trze-
ba akcentować szkoły początkowe i tam
głównie skupiać dzieci, bo i tak dla absol-
wentów szkół średnich niema wolnych po-
sad. Przy końcu zebrania kłóciło się wielu
mówców z powodu wniosku Nawrockiego,
by wybrać nie 12 tylko osób spośród 24
członków wydziału i w ten sposób usunąć
jednego członka, który posyła swe dzie-
cko do „cudzej” szkoły. Wniosek ten, bar-
dzo charakterystyczny, przeszedł, a w no-
wym wydziale są: prezes O. Terlecki, za-
stępca Dr. M. Wołoszyn i M. Bilecki, se-
kretarz Dr. St. Białak, skarbnik J. Nawroc-
ki, członkowie prof. J. Bilecki, M. Hałaszczyński,
Dr. St. Makarszka, A. Stefani-
wicz, N. Danysz, Gerasimowicz, dyr. I.
Uromnicki, ks. L. Kwiatkowski i inni.

Z ruchu wydawniczego.

Proza włoska XIX. wieku w przekładzie Ignacego Strycharskiego, ze wstępem dr. Józefa Gluzińskiego. Nakładem Wyd. Zakładu narod. im. Ossolińskich. Lwów 1924. — Książkę tę nazwać należało „Portami prozy włoskiej”, gdyż nowe w niej zawarte wyborem autorów i treści od poprzednich tytułów. Ale mniejsza o tytuł. Lub raczej przeciwnie! Z niepoprawnym tytułem gotowa przejść bez echa, gdy tymczasem wiele śmieci nakładowych rozchwytywa publiczność jedynie dla nęcającego nagłówka. Perły te otrzymały oprawę godną ich piękna. Nowele osiemnastu autorów, przełożone przez tłumacza z pietyzmem i umiejętnością prawdziwie artystyczną, zostały zaopatrzone przez niego uwagami rzeczowymi i notatkami biograficznymi autorów. Dobór nowel odpowiada założeniu tłumacza: Dać to, co najpiękniejsze, co szlachetności myśli odpowiada idealowi prawdziwego piękna i szczytnej dobroci. Antologię obcych twórców mogą być skutecznie dwojakim sposobem: Albo tłumacz pragnie uprzyścić zrozumienie przejawów literackich przy wyborze najcenniejszych autorów uszeregowanych według prądów umysłowych, lub zabiera się do rzeczy bezplanowo, chwytając to, co wydaje mu się najgodniejszym przekładem, ze względu na poziom artystyczny utworu. Natomiast ułożenie nowel tłumaczonych przez Strycharskiego należałoby nazwać wyborem z wyboru, uzmysławiającym nietylko kolejność prądów włoskiej literatury XIX. wieku, lecz także przeprowadzonych z tezą: Dla Piękna i o Pięknie. Tak, jeszcze więcej, każda nowela jest przepiękna. Dobrze się stało, że książka tego rodzaju została starannie wydana. Na poczucie estetyczne oddziaływa jej forma w jakiej nam ją podano. To już zasługa technicznej strony jej wydawnictwa, dokonanego w drukarni zakładu nar. im. Ossolińskich, pod zarządem p. Adama Wierzbickiego. J. G.

„Wiadomości literackie”. Z początkiem stycznia 1924 r. rozpoczęło wychodzić w Warszawie nowy tygodnik poświęcony wszelkim objawom sztuki współczesnej. Jako współpracownicy biorą w nim udział wszyscy t. zw. skamandryci. Cena egzemplarza równa podwójnej cenie dziennika warszawskiego. Adres redakcji: Złota 1. 8.

„Bartnik Postępowy. Ukazał się pierwszy noworoczny zeszyt „Bartnika Postępowego”, ilustrowanego dwutygodnika, poświęconego sprawom pszczelnictwa. Jest to najstarsze czasopismo fachowe w Polsce, bo wychodzi już czterdziesty ósmy rok, a w ogólności jest jednym z najstarszych czasopism w Europie. Pismo to, subwencjonowane przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P., rozchodzi się nietylko po całej Polsce, lecz i poza granicami w stosunkowo bardzo okazałej liczbie. Redakcja „Bartnika Postępowego”, jak widać z treści poszczególnych zeszytów, nawiązała i utrzymuje stały kontakt z organizacjami pszczelniczymi zagranicznymi, informując je o stanie pszczelnictwa w Polsce; tym sposobem pismo to przyczynia się w nieznalym stopniu do szerzenia wiadomości o stosunkach panujących w Polsce (przy opisie pasiek podaje krótkie rysy historyczne naszego kraju). Zeszyt pierwszy zawiera: Pszczoły włoskie u nas. Rośliny miododajne. Przyczynki do historii pszczelarstwa w Polsce. Życie pszczoły. Roboty w pasieku. Przegląd zagranicznych czasopism pszczelarskich (bardzo obszerny). Korespondencje. Sprawy bieżące.

Nowe poezje Jana Pietrzyckiego. Nakładem krakowskiej Księgarni Krzyżanowskiej ukazało się nowe wydanie ostatniej serii poezji Jana Pietrzyckiego pod tytułem: „O Bogu marmurowym” (z portretem autora). Wydanie zostało uzupełnione całym szeregiem nowych poezji Pietrzyckiego z cyklu: „Pod niebem Włoch”.

NADESLANE.

(Za te drobne Redakcja nie odpowiada.)

NA OBECNY SEZON POLECAMY

KREM BAYADÈRE PUDER

7329n

Wszelkie zarzuty przeciw rodzinie Pp. Thumenów cofnęłam w sądzie i przeprasiłam. n10

J. Indruchowa.

Podziękowanie.

Dyrekcji, Gronu Nauczycielskiemu i dzieciom szkoły żeńskiej i męskiej im. św. M. Magdaleny za przyczynienie się do umiłowienia świąt przez zrobienie przepięknych ozdób na drzewko moim żołnierzom składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Zuiuf

ppk. I Bca 19 pp. „Odeizy Lwowa”

Ludziom smutnym.

Ludziom smutnym coś można powiedzieć na drogę? Tak bardzo jestem smutny, że nie rzec nie mogę.

Wierzbom cichym nad wodą coś przyjdzie powiedzieć? Samemu trza być wierzbą, żeby o tem wiedzieć.

Chociaż czasem doprawdy zbyt trudno zrozumieć, jak można nie być wierzbą i w polu nie szumić.

Uwierzyć — nazbyt trudno, pamiętać — boleśnie. Że drzewo jest naprawdę drzewem a nie we śnie.

Dziw tylko, że myśli o tem w naszych snach się mieści i że serca nie zbraknie na tyle boleści.

Jan Zahradnik

Dr. Juliusz Kleiner.

Z teatrów paryskich.

Paryż, 23 grudnia 1923.

Teatry, których ogromna ilość i rozmaitość jest w ruchliwym i gwarownym życiu Paryża czynnikiem niezbędnym, istotnym rzucającym się w oczy (zwłaszcza dzięki reklamie świetlnej), dla wielu przybyszów podstawowym, — dzielą się tutaj na trzy grupy. Jedna stoi na straży tradycji dostojnej i pragnie utrzymać stale poziom i styl wielkiej sceny francuskiej. Pod tem hasłem trwa Theatre Francais czyli, popularniej, Comedie Francaise, Corneille'owi, Racine'owi i Moliere'owi zdawna poświęcona; w jej ślady wstępuje mniej trochę dostojny „drugi teatr narodowy” na demokratyczno-studencko-literackim lewym brzegu Sekwany (rive gauche), Odeon dzisiaj znajduje się on w cieniu na dalszym planie, ale pamięta świetne lata przedwojenne kiedy słynny Antoine w nim władał, zanim się wycofał z pracy dyrektorskiej. Pod tem hasłem króluje wielka Opera w gmachu wspaniałym, niegdyś wśród namiętnych dyskusji i walk wzmiesiony przez Garniera w otoczeniu skomponowanego dla niej placu, który teraz tak jest przeładowany reklamami natrętnymi, że wielbiciele piękna żądają, by Opera wraz z sąsiednimi gmachami stała się nietykalna ustawowo jako zabytek historyczny. Jeśli Odeon nie może być uznany za rywala Komedii francuskiej, to Opera wielką zyskała istotną rywalkę, częstokroć zwycięską w Opera Comique; mniejszy tam przepych wystawy i gmach nieporównanie skromniejszy, ale — śpiewacy wybitniejsi. Druga grupa — to kilka teatrów nowych torujących drogę twórczości scenicznej, obdarzonych fizjognomią indywidualną przez osobistości dyrektorów. Grupę trzecią stanowią kilkadziesiąt scen, mających publiczności dać maximum zabawy, a właścicielom maximum zysku.

Oczywiście nie jest to podział ani wystarczający całkowicie ani ścisły. Nie jest wystarczający, bo nie liczy się z odrębnością różnych teatrów o celach specjalnych, jak teatr popularny Trocadero, posiadacz sali olbrzymiej, darzący publiczność najszerzą ręką „repertuarem ludowym”, ale arcydziełami dramatu i opery za ceny niesłychanie przystępne — jak Chatelet uciechę sprawiający młodzieży przez odpowiednio dobrane sztuki o wspaniałej wystawie — jak dziwny Grand Guignol co wieczór, albo nawet i wieczór i popołudniu ofiarujący gościom równo odmierzoną dozę śmiechu i dreszczu, teatr okropności w którym np. najnowszą sensacją jest: niepraktykowany dotąd rodzaj mordostwa wyrafinowanego: rzucenie człowieka między stado pędzących hyków rozjuszonych (w dramacie Piotra Chaine'a pt. Skazańcy, Les Daimnes). I nie jest to podział ścisły, bo w pewnej mierze krzyżują się i mieszają owe trzy kategorie celów, a czasem poddane zostają czwartej kategorii, tryumfowi gwiazdy vedette scenicznej, czyli stale ośniewającej Paryż, który z entuzjazmem największym mówi np. o Cecile Sorel (chwilowo występująca ona w Kairze) i o Marii Teresie Pierat z Comedie Francaise, czy zjawiającej się przelotnie, jak piękna aktorka

i tancerka Ida Rubinstein z Petersburga, która Damie kamelowej dała teraz nowe życie, chociaż piękność jej raczej Kleopatry na myśl przywołuje, niż ową młodzieńką Marguerite Gautier względnie — Alfonsynę Piessis, co na cmentarzu Montmartre spoczywa pod osłoną białych kameli.

A że krzyżują się kierunki, niech zaświadcza teatry, które są świątyniami tradycji arystokratycznej. Przecież na równi z Opera Comique i wielką Opera muzykom najnowszym, rewolucyjnym otwiera podwoje i sam Vuillermoz, zna wca i teoretyk i obrońca wszelkich skrajności, znajduje się wśród uprzywilejowanych przez nią kompozytorów. Przecież Theatre Francais, mistrz dykcji w wierszu klasycznym, zerwał już całkowicie z przewagą molierowskiego i rasynowskiego repertuaru i jakkolwiek wierny jest stuleciu Ludwika XIV., nietylko Wiktorowi Hugo i Mussetowi służy z równym zapalem, ale także Porto Rico'owi, Piotrowi Wolfowi, a zwłaszcza Henrykowi Bataille. Wojna, która obowiązkiem uczyniła uwzględnianie sztuki sprzymierzeńców wprowadziła nadto rozszerzenie ram, przełamanie pewnej wyłączności francuskiej — to też wznowienie Monny Vanny Maeterlincka stało się punktem kulminacyjnym sezonu.

Dał ten sezon ciekawe zespolenie teraźniejszości z tradycją: oto Moliere i Racine w osobach własnych stanęli na scenie. A stało się to dzięki dwu poetom młodym. Louis Gendreau (poiegly na wojnie w trzydziestym roku życia) i M. Guillot de Saix napisali przed kilku laty z myślą o rocznicy urodzin La Fontaine'a (ur. 1621) komedię pt. Jean de La Fontaine. Niebezpieczny bardzo pomysł, by wielkiego poetę uczynić bohaterem, nie dał wprawdzie rezultatu nadzwyczajnego, nie został zrealizowany ze znaczną kulturą literacką, z wdziękiem i smakiem z poczuciem stylu i z wielką znajomością La Fontaine'a. Poezję jego i zawarte w niej szczegóły autobiograficzne wyzyskano i zinterpretowano dość swobodnie — ale prawdziwego La Fontaine'a czujemy, gdy, zakochany nagle, przedstawia się w dwojakim charakterze — najpierw jako pan lasów i borów, potem jako próżniak, krórego cnotą jest właśnie próżniactwo (cnota najmilszego z bajkopisarzy była, jak wiadomo, z kruszcem mniej szlachetnego, niż skały jego poezji): C'est ma maniere de faire le bien: Les mechants son actifs — et moi je ne fais rien. I odesłania się coś z tajemnic tworzenia i czucia, gdy poeta, boleśnie zraniony zawodem miłosnym, tłumnie cierpienie, śledząc procesy mrówek i każąc im podziwiać Moliere'owi i Racine'owi, a po chwili wybucha skarga — na temat śmierci jelenia

Ale Komedii Francuskiej i jej cudownie dzwiecznemu słowu część oddawczy należą, zwolennik wysiłków twórczych zwróci się ze szczególnym zainteresowaniem do drugiej z grup wspomnianych i do jej kierowników. Trzy nazwiska tu trzeba wymienić: Lugne Poe, Jacques Copeau, Jacques Hebertot.

Lugne Poe jest właściwym incutorem nowego ruchu w życiu teatralnym Francji. On to w chwili, gdy dzięki Ibsenowi i Maeterlinckowi otworzyły się w dramacie nieznane dotąd horyzonty, postanowił zdobyć ich przy-swoić Francji i wraz z C. Maeterlinckiem i E. Vuillardem założył w r. 1893 teatr L'oeuvre — teatr „zamknięty” — dla tych, którzy kochają sztukę, nie dla mas, o dwoistym kierunku propagandy artystycznej: Francji, pragnie pokazać twórczość obcą, zagranicę — francuską. Niebawem ambicją jego stało się odkrywanie talentów, zarówno autorskich, jak i aktorskich, związane jest przecież z tym teatrem imię Eleonory Duse. Organizator i inscenizator pierwszorzędną. Lugne Poe ma na usługę artystów, zgranych idealnie — wśród nich prym bierze żona jego, Suzanne Despres, jedna z największych artystek tragicznych świata. Lista autorów francuskich i zagranicznych, wprowadzonych na scenę przez Oeuvre, przedstawia się imponująco i stanowi w dziejach kultury francuskiej pozycję wagi niemałej.

W sezonie bieżącym Lugne Poe, wróciwszy z Wiednia, gdzie wraz z panią Pierat śmiało odnowił przerwany przez wojnę kontakt dwu centrów teatralnych, dał przyjacielom Oeuvre'u klasycznie opracowane przedstawienie Giocondy z Suzanne Despres w roli Sylwii i niespodziankę sprawił wielkocielom Maeterlincka drobiazgiem humorystycznym, napisanym przez autora Wnętrza. Z Francuzów zaprodukował się Pierre Hamp, znany z przekonań skrajnych, ale w powieściach dążący głównie do zobrazowania współczesnej epopei pracy, przemysłu i handlu; tej linii odpowiada też dramat La maison avant tout! (Firna przedewszystkiem!) „Odkryty zaś w tym oku autor nowy zwie się Henry Sonmagne, sztuka jego nosi tytuł Nowy Mesjasz (L'Aurore Messie). Autor jest bezsprzecznie talentem — ale dzieło, choć grane świetnie do chlubnych kart Oeuvre'u nie będzie chyba wliczone. Miejsce sztuki prawdziwej zajęła tu pomysłowość, problemat — tkwiący w duszach dzisiejszych potrzeba religij — dał piętno oryginalności; ale ujęcie niesmaczne, coś z wolterjańszczyzną mające, coś z bolszewizmem, a dużo blażenstwa i pozy, traktujące kwestię jako zjawisko, upiada się zchorowemu, na którego tle Dawid Rellernein z ateizmu przechodzi stopniowo do uznania siebie za Mesjasza — nie pozwala przejąć się należyście nawet jedynie silnym momentem rozpacz, jakim wybucha z pseudofilozoficznej groteski akt piąty.

W lat dwadzieścia po założeniu Oeuvre'u, w r. 1913 młody aktor i poeta Jacques Copeau stworzył teatr Le vieux Colombier. Od lat dziesięciu w sali, trochę wzorowanej na berlińskich Kammerspielen i monachijskim Kunstlertheater, nie będącej więc amfiteatrem wielopiętrowym, lecz niby wielkim pokojem (co już dzisiaj nie wydaje się nowością, gdyż taki typ sali przejęły w znacznej mierze kinoteatry), budzi on zajęcie żywe repertuarem, oryginalnie dobranym, i oryginalnie opracowaną grą artystów. Jak niegdyś Lugne Poe Ibsena, tak on chciałby teraz — klasyków greckich uczynić bliższymi Paryżowi. To też poza obrobem przedstawień teatralnych i koncertów — bo i te odbywają się często w Vieux Colombier — urządza „lektury dramatyczne” Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa, Arystofanesa. Na czoło przedstawień sezonu wysunęła się najmilsza z komedij Goldoniego L'ocandiera (gościła ją jako Mirandolina i nasza scena). Sam Copeau, występując odrazu jako autor, aktor i dyrektor, przed kilku dniami dał premierę dramatu psychologicznego przejmującego codziennością swej prawdy tragicznej. Gniazdo rodzinne (La Maison Natale) wnika w duszną atmosferę współczesności ludzi, którzy powinni się kochać, którzy nawet kochają się w głębi duszy, a jednak zmienili dom w gniazdo męki — i gdy wobec śmierci ojca pragnęliby otworzyć swe serca, widzą, że już zapóźno. Jako „odkrywca talentów” zaprezentował z wielkimi powodzeniami komedię Leona Regisa i Franciszka de Veynesa Bastos Śmiały (Bastos le

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 2 stycznia.

Hardi). Sztuka naprawdę oryginalna i naprawdę wesoła, pełna jasnego humoru mimo tendencji satyrycznej, a przytem dyskretna i wykwiłtna mimo groteskowego zakroju. Bo czy to nie groteskowe, że w łakomym drzemiacem państewku Bergowii skutkiem podania się do dymisji Jego Królewskiej Mości i genialnej idei prezydenta ministrów (ach jak go trął kapitalnie Jacques Copeau, owego ekscelesję de Neresco-Portola) pan Józef Bastos, knipec w stanie spoczynku, zamiast po wygraniu piosenki na flecie ulubionym pójść spać, musi zgodzić się na to, że wybierają go królem? I czy to nie groteskowe, że ten safandula, nieszczęśliwy na tronie i niemal do rewolucji, doprowadzający swą ospałością nawet Bergowskę ośpałą, nagle, pod wpływem romantycznej damy dworu, zdobywa się na błysk energii — i w ten sposób odkrywa tajemnicę rządów. Bo niechże rzadzi kto chce, byle rzadził naprawdę i ludek zachwycony tem, że król zaczyna rzadzić, wielbi go pod imieniem Bastosa Śniatego.

Z kraju.

□ **KRAKÓW.** Jubileusz Tatr. Tow. Narciarzy. W dniu 23 grudnia, odbyło się jubileuszowe walne zebranie członków Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy z okazji 45-letniego istnienia Towarzystwa. Na zebranie przybyli prócz członków Towarzystwa p. gen. Tinz, jako delegat wojskowy, pp. inż. J. Czerwinski i M. Białkowski, jako delegaci Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, p. Boczar, jako delegat Sekcji narciarskiej Akademii Związku Sportowego. Z okazji 15-letniego jubileuszu walne zebranie zamianowało za zasługi około rozwoju narciarstwa polskiego następujące osobistości członkami honorowymi: St. Barabasa, H. Bobkowskiego, pułk. sztabu gen. Prof. J. Cienotaj, inż. J. Czerwńskiego, St. Fächer, Prof. J. Grabowskiego, Prof. dra Z. Klemensiewicza, Dra R. Kordysa, prof. J. Króla, gen. M. Kulińskiego, Ministra St. Osieckiego, Z. Rittera, Dra M. Świerza, J. Schneidra, inż. St. Zakrzewskiego, inż. W. Zamojskiego, pułk. M. Zaruskiego, kpt. W. Ziętkiewicza, zaś za zasługi około rozwoju Towarzystwa pp. W. Błażńskiego, J. Fischera, prof. dra W. Goetla, W. Grabowską i Karpackie Towarzystwo Narciarzy. W uznaniu szczególnych zasług ppłk. inż. Aleksandra Bobkowskiego walne zebranie uchwaliło przez aklamację nazwać schronisko na Kalatwach jego imieniem. Wybrano następujący Wydział: Prezes J. Fischer, I. wiceprezes inż. A. Bobkowski, II. wiceprezes Dr. A. Borucki, członkowie Wydziału Cz. Gajluszka, J. Janikowska, Dr. L. Tchórzewski, A. Kalamucki, S. Kornicki, inż. St. Krawczyk, Dr. E. Ader, inż. Fonferko, inż. Hubl, inż. J. Czerwinski.

□ **STANISŁAWÓW.** O utrzymaniu niezbędnej placówki. Od kilkudziesięciu lat istnieje w naszym mieście internat dla uczniów seminarjum nauczycielskiego, w którym w obecnym roku szkolnym pozostaje na utrzymaniu za minimalną opłatą 30 wychowanków narodowości polskiej. Przed wojną internat ten był subwencjonowany przez byłą Sejm galicyjski, teraz zaś koszt utrzymania tego instytutu ponosi wyłącznie zarządzające nim Towarzystwo. Wskutek braku odpowiednich funduszy w budżecie internatu powstał niedobór w wysokości kilkudziesięciu milionów marek, a Towarzystwo Opieki nad internatem zmuszone było powołać na walnem zgromadzeniu w grudniu uchwale postawić za rozwiązanie bursy od 1 lutego 1924 roku. W tym wypadku wychowankowie zakładu znaleźliby się na braku bez środków do życia i możliwości kontynuowania studiów. Jest rzeczą zrozumiałą, jaką szkodę poniosłoby przez to społeczeństwo polskie i nasze szkolnictwo kresowe, któremu tak bardzo potrzeba wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Licząc się z tem Towarzystwo Opieki nad internatem, zwróciło się do miejscowego społeczeństwa z apelem o składanie datków na pokrycie niedoboru, gdyż tylko w tym wypadku możnaby uniknąć rozwiązania bursy. Należy się spodziewać, że apel ten znajdzie dostatecznie zrozumienie i tak pożyteczna placówka polska będzie nadal utrzymana.

□ **POŻAR W KASYNIE POISKIEJ.** Przed kilkoma dniami zostało uszkodzone częściowo przez pożar niżej Kasyno polskie. Pożar powstał wskutek zajęcia się belki od komina. Spłonęła prawie cała podłoga w sali balowej. Szkoła przenosił miliard marek. Zarząd Kasyna Jakiada starać, ażeby się balowa jeszcze przed Sylwestrem prowadzić odrestaurować, gdyż w przeciwnym razie ucierpiałby na tem karnawał, który ma tu licznych zwolenników.

□ **BORYSLAW.** Pod adresem Województwa, Mieszkańcy Borysławia i Tustanowice, wyznania katolickiego, zapytują uprzejmie na drogę Wysokie Województwo co się dzieje z licencją kinematograficzną dla tutejszego, Sokola, który Województwo już od 3 (trzech) lat przewlekła ku uczesaniu Litwaka Singera, przybłądy z Rosji, a właściciela jedynego kinoteatru na całe Zagłębie nielubiącego.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 1 stycznia, o g. 7 „Tosca”.
Środa, 2 stycznia, o g. 7 „Nina”. (Występ Sznaga-Zielńska, Abonament ważny.)
Czwartek, 3 stycznia, o g. 7 „Aida”. (W nowej obsadzie z pp. Szotarską, Ostrowską, Maunni, Cyganikiem, Wolskim i in.)
Piątek, 4 stycznia, o g. 7 „Kościuszkę pod Racławicami”. (Święto 19 pp.) — O g. 7 wieczór „Rigoletto”.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 1 stycznia, o g. 7 „Sprawa Kariera”.
Środa, 2 stycznia, o g. 7 „Tragedja dzieci”. (Abonament ważny.)
Czwartek, 3 stycznia, o g. 7 „Oczy księżniczki Fatmy”. (Abonament ważny.)
Piątek, 4 stycznia, o g. 7 „Wiera Mircowa”. (Abonament ważny.)

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 1 stycznia, o g. 7 „Księżniczka Ola”.
Środa, 2 stycznia, o g. 7 „Królowa Montmartru”. (Abonament ważny.)
Czwartek, 3 stycznia, o g. 7 „Młodość cygańska”. (Abonament ważny.)
Piątek, 4 stycznia, o g. 7 „Kochanek od serca”. (Abonament ważny.)

— Z okazji święta pułkowego 19 p. p. „O. L.” odbędzie się galowe przedstawienie „Kościuszkę pod Racławicami” w teatrze miejskim, dnia 4 stycznia 1914 r., o g. 15. Bilety po cenach zróżnicowanych wcześniej do nabycia u referenta oświatowego przy Kom. Miasta, Lwów, ul. Wawowa, w godz. od 9 do 13.

— Z Nowym Rokiem zasłaniamy najserdeczniejsze życzenia pomyślności wszystkim Czytelnikom, Prenumeratorom i Sympatykom naszego pisma. Na grobie minionego roku myśl ludzka starą, tradycją uświęconą, zwyciężając, zwraca oczy do słońca, przeznaczonego za jutrą, technikiem pewnego optymizmu, krasi na moment ciężkie zmagania, które rok stary darem pogrobnym zostawił po sobie. Niechże szukanie słońca nie będzie marzeniem darem, a chwila dzisiejszego optymizmu — świętym nastrojem tylko. Niech trud i żołądki jednostek, ponoszony wśród niedostatku, nieczym czujny trud żołnierza kresowego, szczerze w wiecznolubym cement dla granitów Ojczyzny domu, w które bez przerwy błąd dło się wrogów. Nowy Rok oby był dnem narodzin zwycięskiego słonecznego jutra dla Ojczyzny i dla wszystkich jej prawych synów.

— Jubileuszowe przedstawienie „Tragedja dzieci”. W środę w Teatrze Małym 35-te przedstawienie potężnej „Tragedji dzieci” Schoenherra z pp. Romanową, Dębicką i Olshem. Sztuka ta pojdzie bezwarunkowo po raz ostatni. Abonament ważny.

— Anna Sznaga-Zielńska. Świeła od twórczym tytułowej roli w „Ninie” na ogólne żądanie publiczności wystąpi raz jeszcze w tej sztuce w Teatrze Wielkim. Abonament również ważny. Zielńska wystąpiła swymi podobła na nowo publiczności lwowskiej, która przyjmuje ją niezwykle serdecznie.

— „Aida” w nowej obsadzie. We czwartek ukaże się na scenie Teatru Wielkiego „Aida” w nowej obsadzie, którą tworzą pp. Szotarska, Ostrowska, Maunni, Cyganik, Wolski i in.

— Przegląd najlepszych sztuk dla abonamentów. Dyrekcja teatrów chce dać możność abonamentom poznania tych sztuk, które cieszyły się dużym powodzeniem, a których właściciele bloków abonamentowych jeszcze nie widzieli, daje w Teatrze Małym, we czwartek, „Oczy księżniczki Fatmy”; w piątek „Wierę Mircową”; — w Teatrze Nowości w czwartek ulubioną operetkę „Młodość cygańska”, w piątek świętą sztukę „Kochanek od serca”. Zaznaczyć należy, że sztuki te schodzą potem bezpowrotnie z afisza. Uroczajając w ten sposób repertuar, daje się możność abonamentom chodzenia kilka razy w tygodniu do teatrów.

— Z Czyteln! Katolickiej. Dnia 2 bm. 1924 r. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokali Czyteln! Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28, odczyt prof. Caro: „Wolny handel a etatyzm”. Wstęp wolny.

— Posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Obchodu Rocznicy Powstania styczniowego odbędzie się w sobotę dnia 5 stycznia 1924 r. o godz. 6 wiecz. w Kasyne i Kole literacko-artyst. przy ul. Akademickiej (1 p.)

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zaprasza PP. Członków na nabożeństwo żałobne, które odprawione zostanie staraniem Towarzystwa we czwartek dnia 3-go stycznia 1924 r. o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów za duszę sp. inż. Gabryela Narutowicza, Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Tor Iyżwiarski otworzyło Lwowskie Towarzystwo Lyżwiarskie z dniem 25 ub. m. Prawie codziennie będzie w godzinach 5:30—7:30 przysyłać na torze muzyka wojskowa.

— Z Akademii medycyny weterynaryjnej. Stanisław Andrzej Pawłow, lekarz wet. otrzymał stopień doktora medycyny weterynaryjnej.

— Z adwokatury. Z dnem 1 stycznia br. prowadzić będą wspólne kancelarie adwokackie w lokalu przy ul. Kopernika 1. 11 Dr. Marian Gubrynowicz i Dr. Leopold Tęsznar. Nowej placówce polskiej w zawodzie adwokackim życzymy jak najlepszego powodzenia.

— Dolar spadł. Na czarnej giełdzie lwowskiej spadł wczoraj dolar o przeszło milion marek. Macherzy czarnogieldzarscy objaśniają to tajemniczo brakiem marek na rynku.

— Listy poborowe rocznika 1903. Mężczyźni, urodzeni w 1903 roku, a stale zamieszkali we Lwowie, mają celem zarejestrowania zgłosić się najpóźniej do 24 bm. w swoim Komisarzacie dzielnicowym z metryką urodzenia, kartą policyjno-meldunkową, tudzież ostatniemi świadectwami szkolnym (akademickim z indeksem). Reestracji tej, mającej na celu sporządzenie list poborowych rocznika 1903, nie podlegają osoby, które mogą prawomocnymi dokumentami udowodnić obcopoladność.

— Dyrekcja Miejskich Zakładów elektrycznych zawiadamia, że roczne karty bezpłatnej jazdy wydane na rok 1923 zatrzymują swoją ważność do dnia 15 stycznia 1924 roku.

— Z nocy Sylwestrowej. Hucznie i gwaro przeszła noc Sylwestrowa. Choć wszyscy narzekali na biedę i drożyznę, a jakoś w tę noc Sylwestrową znikły wszelkie troski i ludziska, jak mogli, zegnali rok stary, a zegnali obojętnie i z humorem. Zapowiedzianych szereg wieczorków odbył się z dużym powodzeniem. Ścisł panował w sali Kasyne miejskiej, gdzie staraniem Kasyne i Tow. dziennikarzy polskich odbył się tradycyjny wieczór Sylwestrowy. Niemniej świetnie bawiono się w Sokołach Macierzy, w Sokołach IV, w Gwieździe, w Tow. Strzeleckim. Wieczory urządzone przez Związek artystów scen polskich w Teatrze m. i w sali Filharmonii cieszyły się również dużym powodzeniem. Bywały kawami i restauracji nie zraziły się bynajmniej do chwilek podatków sylwestrowych, to też tam panował ruch obywateli. Niemniej ochotczo bawiono się w domach prywatnych i te zabawy może wypadły niekoniecznie, a miasto wyglądało jakby w czasie iluminacji, taki z ogniem wszystkich blask buchał. Z radością zegnano rok stary, z radością witano nowy rok i oby radość ta była zawsze bez chmur.

— Karnawał nie zapowiada się wesoło. Po szeregu udatych wczoraj sylwestrowych, karnawał tegoroczny nie zapowiada się wesoło. Ze względu na olbrzymie koszty, połączone z balami, ze względu na szaloną drożyznę towarów tekstylnych i strojów damskich, dotychczas nie zapowiedziano ani jednego balu. Nawet tradycyjny bal dziecin-karski, który był cłow całego karnawału i należał zawsze do najbardziej udatych, tego roku nie odbędzie się. Wydział Tow. dziennikarzy, licząc się z ekonomicznym położeniem kraju, postanowił nie urządzać balu, jeno rać, by uprzystępnienie udział szerokiemu gronu pań, a przez to wzmocnienie fundusze dla wdów i sierot po dziennikarzach. Zdać się w ślady te wstąpić imie komitety i zainstal wystawnych balów urządzić skromniejsze wieczorki, gdzie panie będą mogły wystąpić w skromniejszych tutejszych, niemniej mile widziane. A zdać się nikt z tego powodu nie będzie zażamywać rąk z rozpacz.

— Hejny dar dla młodzieży akademickiej. W wykonaniu uchwały Zarządu Związku przedsiębiorstw gorzeln rolniczych prezes Rady nadzorczej Dr. St. Mycielski przesłał na ręce Komisy senackiej Uniw. Jana Kazimierza 200 milionów marek polskich dla ubogiej młodzieży akademickiej. Ręknij ten czyn obywatelski znaleźć napewno dalszych naśladowców.

— Jeszcze o wiece Bryla. W uzupełnieniu wczorajszego spawozdania z wiece panna Bryla należy dodać pewne szczegóły: Miejskie zbierowisko, nazwane wiece Bryla, leżyło w swem gronie namiętnie chłopa chłopów. Gdy temu przeważnie socjalistycznemu towarzystwu pan Bryl zaczął wyklądać, że jego adwersarze polityczni podorabiali się na poselstwie, on zaś niczego nie zarobił, tudzież że przed ukończeniem parcelacji chłopu polskiemu nie wolno łączyć się z panami, lecz z chłopami białoruskimi, ruskimi i ukraińskimi, ozwały się u drzwi sali głośnie sprzeciwy, które jednak zaraz paraliżowała bojówka brylowa, a jeden z tych obszarpanców urządził w sąsiedniej, prywatnej ubikacji kolosalną awanturę, hukac szyby oraz ciskając się z krzesłem i lokciowym nożem. Charakterystyczną dla poziomu wiece była jego dyskusja: jeden kłoboczek żalił się, że podatkami chłopu strasznie uciążliwa, drugi młostwy potępiał horrendalne czynsze, którymi karmienicznicy lokatorów obciążają, zaś niejaki inżynier Śliwiński podnosił zasługi Bryla dookoła pomnożenia polskości na kresach. Kubłem zimnej wody było przemówienie włościanina Lachowskiego, który zjechał Bryla w tak decydujący sposób, że sala nie dała już panom posłom przyjść do głosu. Za jakiś rezolucja, wśród wrzawy postawiona przez posła Pawłowskiego, podniosła się 30 najbłższych rąk, co pan Pawłowski określił jako jednomyślność. Ucieszył rozgadawsz zakończył okrzyk na cześć Półudskiego i Moraczewskiego, tu

dzień różne dźwięki Czerwonego sztandaru. Jestto najkapitałniejsze, że na „chłopskim” wiece musiano sobie na komendanta ideowego wybierać... pana majora Moraczewskiego. O Bryla zaś całe towarzystwo zapomniało. Żegnana od a do z przez jakiegoś inżyniera relacja brylowskiego zbierowiska, podana we wczorajszej „Chwili”, ma tę jedyną wartość, że demonstruje ad oculos wzajemne zalecanie: socjalistycznego dziś satelity, pana Bryla ku emokacyom z uciechy sionistom. Similis similibus gaudet.

— Czy można podać rękę w rekawie? Przed kilku dniami spotkałem pewnego młodego podporucznika, który za mojej służby wojskowej służył podenim jako sierżant. Gdy wyciągnął do niego rękę na powitanie, szatanekli oficer chwycił swą lewą ręką za prawą, zaczął ją gwałtownie termować, wreszcie rozległ się jakiś trzask i zaskobiony znajomy podał mi obnażoną rękę na powitanie. Nastąpiło to wszystko tak szybko, że dopiero później spostrzegłem, że oficer ów miał na rękach prawie nowe skórkowe rekawiczki, które przy gwałtownym zdejmowaniu popękały, stały się nie do użytku. Położenie mego znajomego było kłopotliwe, ale i moja mina nie była wesoła, gdyż zdawało mi się, że to ja stałem się mimowolnym winowajcą jego dotkliwej straty. Pożegnawszy się ze znajomym, zacząłem się rozpytywać tu i ówdzie, czy można komu podać rękę w rekawiczce, gdy ten drugi jest bez rekawiczek i nikt nie przestrzegł mnie, że mógł bym przez to dopuścić się obrzydliwych czynów. Gdyby panie podciągnęli pod ten obowiązek zdejmowania rekawiczek przy powitaniu? Zwycajął ten, jak mnie informowano, przywieziony ze wschodu, przyjął się przeważnie wśród wojskowych i jest przyczyną, jak wyżej opisano — wielu kłopotliwych sytuacji. Czyby zatem nie należało zerwać z tym zwyczajem — przynajmniej porą zimową, gdzie obnażanie rąk wśród trzęskającego mrozu nie bardzo przyjemne a nawet niebezpieczne, i w takich chwilach „serdeczna oprzeźmość” miałaby się z prawdą.

— Wydział Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa za naszem pośrednictwem podziękowanie ofiarodawcom, którzy dopomogli Towarzystwu w osłodzeniu dni świątecznych całej rzeszy ubogich zostających w opiece Towarzystwa. Ofiarowali: Firma „Premier” 130 kg maki, Tow. akc. Chodorów 100 kg cukru, Młyn parowy Thoma 40 kg maki, Młyn Axielbrada 20 kg maki i 3 miliony mk. gotówki. Syndykat zbożowy 130 kg maki, Bank Ziemiań 10 milionów mk., Młyn p. Fraenka w Przemyśle 80 kg maki, „Nuza” 5 kg maki i 10 kg cukru, „Polso” 10 kg cukru i 10 kg ryżu, „Jedność” 2 miliony mk., Tow. aprow. miast polskich 5 kg cukru, 5 kg ryżu, Fabryka konserw Rucker i Hoellinger 1½ kg karmelków i 2 miliony mk., Fabryka Piekarów na Żółkiewskiem 500.000 mk., Fabryka „Gajota” 2 pary obuwia, Fabryka drożdży na Zamarstynowie 2 kg drożdży, Piekarnia „Polonia” bezinteresowny wypiek chleba z 80 kg żytniej maki, Fabryka Brandstaedtera 300 sztuk pierników, Firma Nowak 1½ kg słoniny, 1½ kg kiełbasy i 500.000 mk., Firma „Jako” 1 kg słoniny.

— Spis polskich firm. W Kown wydrukował tygodnik „Lud Boży” dokładny spis adresów wszystkich urzędów, a ponadto zestawę według działów wszelkie polskie sklepy, przedsiębiorstwa, banki, rzemieślników itd. Pomysł jest bardzo roztoczny, a we Lwowie miały go wykonać już przed kilku laty różne towarzystwa, np. Rozwój, jednak dotychczas wnikło niema.

— Hermiina Liebnartówna, dyrektorka państwowego Seminarjum Naucz. żeńskiego w Toruniu, zmarła na krótko przed świętami Bożego Narodzenia. Mogła być ta znowu gotące serce, tętniące szczerą miłością dla Ojczyzny. Sp. Liebnartówna była rzadkim wzorem cnót polskiej wychowawczyni, prawdziwą przedstawicielką zanikającego już typu nauczycielki-matki. Kolomyjanka z urodzenia, pracowała przez długi szereg lat w polskim szkolnictwie krajowym na Pokuciu, rozwijając tam również owocną działalność jako jedna z pionerek Towarzystwa Szkół i Ludowej. Po odjeździe z Pomorza, powołana przez polskie władze szkolne na dyrektorkę Seminarjum w Toruniu, zjednała sobie wkrótce także na kresach zachodnich prawdziwe wielkie imię swych wychowanków i rzetelną wdzięczność społeczeństwa pomorskiego. Cześć Jej zasług!

— Sprawca świętokradztwa w Błoc szlacheckiej schwyty. Donosiliśmy o świętokradztwie w kościele w Błoc szlacheckiej, gdzie sprawca, włamawszy się, zabrał z wielkiego ołtarza puszkę złotą, przyczem komunikanty porozżucał i skradł dwie alby. Miejscowy posterunek policyjny podał dochodzenia i niebawem wpadł na trop włamywacza, którym był parobek tamtejszy, Jan Huńka. Po ohydliwym czynie wyjechał Huńka do Lwowa, gdzie sprzedał alby oraz puszkę, poczem powrócił na wieś i zaraz popełnił kradzież. Kolejarze, zajęci na dworcu w Barszczowie, dowiedziawszy się, że policja śledzi za Huńką, — przytrzymał go w chwili, gdy siał do poćgiu, zmierzającego do Złoczowa. Huńka przyznał się do świętokradztwa w Błoc, opowiadając szczegółowo o tej wyprawie, wzbraniając się jednak podać towarzyszy, których, jak się zdało, było kilku. Dochodzenia wstępnie prowadzi posterunek policyjny w Błoc szlacheckiej.

BUSK. Osadnicy przeciw Brylowi. W dniu 26 grudnia br. w Jabłonówce koło Buska na zebraniu osadników z kilku osad, po referacie p. Andrzeja Witosa, uchwalono wotum nieufności posłowi Brylowi, Pawłowskiemu, Poznańskiemu, Posackiemu i innym secesjonistom z Klubu „Piasta”. Wzywano ich do złożenia mandatów poselskich.

Wizyta w Francji. Jak nas informują ze źródła miarodajnego, na wiosnę 1924 r. z Polski będzie mogło wyjechać do Francji 20000 robotników rolnych, którzy otrzymają tam pracę.

Wpływ kościoła katolickiego. Jugosławia, kraj prawosławny, wysłała przedstawiciela swego do Watykanu, co tłumaczy jako rozszerzenie się wpływów kościoła katolickiego na państwa o większości prawosławnej. Obecnie 25 państw posiada swych przedstawicieli w Watykanie, podczas gdy przed wojną było ich tylko 13.

Portugalia przeciw sowiecom. Rząd portugalski zabronił wjazdu do portu Lizbony kilku okrętom rosyjskim. Wytymaczono krok ten podejrzeniem, że okręty te mają na swym pokładzie agentów komunistycznych.

Dział ekonomiczny.

Dla cierpiących na zafaradzenie. Powszechnie znane ze swj skuteczności pigułki francuskie *Cascarine Leprince* znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 18

KURS FRANKA ZŁOTEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 grudnia. 29 bm. ustalony został i ogłoszony po raz pierwszy w „Monitorze” kurs walutowy franka złotego. Kurs ten na dzień 1 i 2 stycznia wynosi 1,200.000 mk., na dzień 3 stycznia ogłoszony będzie w wysokości 1,230.000 mk.

PRZEDŁUŻENIE WYMIANY BONÓW

Warszawa. (PAT.) Wymiana bonów skarbowych serii 1D na serię II. A została przedłużona do 15 stycznia 1924

Dolar . . . 6,390.000 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 grudnia.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 6390, franki franc. 320, korony szwedzkie 1670, Belgia 288, Berlin 0.000014, Holandia 2436, Chrystiania 940.5, Londyn 27650, N. Jork od 50 dol. wzwyż 6350, N. Jork poniżej 50 dol. 6400, Helzingsfors 1585, Kopenhaga 1146, Paryż 328.500, Praga 816.750, Szwajcaria 1120, Wiedeń 90, Włochy 278, Sztokholm 1690, Zagrzeb 72.300, Rewel 17.450, Ryga 24.800, frank złoty 1,220.950, 8 prc. pożyczka 10 mł., 11 mł., Miljonówka 350, 300.

Akcje: 4 i pół prc. Obl. kr. ziem. 1500, 4 i pół prc. Obl. kr. ziem. markowe 6000, 5 prc. pożyczka m. Warszawy 750, 4 i pół prc. pożyczka m. Warszawy 700, 5 prc. pożyczka m. Warszawy z r. 1916 675, 6 prc. pożyczka m. Warszawy z r. 1915 i 1916 750, 6 prc. pożyczka m. Warszawy z r. 1917 80, Borkowski 3150, Hurt 700, Bracia Jabłkowscy 660, Polbal 350, Skup skór 325, Synd. roln. 5000, Tkanina 300, Zach. Tow. dla handlu i przem. 530, Cmielów 4050, Elektryczność 7900, Polskie Tow. Elektrycz. 700, Kabel 2250, Kluczeńska fabr. 2850, Polski przem. kor. 450, Nafta polska 1200, Polski przem. naft. 2350, Nobel 4750, VI 4400, Lenartowicz 425, Polus 400, Pustelnik 1200, Siła i Światło 3560, Spirytus 14000, Tepege 7000, Haberbusch 13500, Martin Daab 900, Polski Lloyd 650, Marynin 1800, Brown Boveri 3850, Młynotwórnia 13000, Polska pożyczka na zastaw 600, Tehate 4500, Pol. skład. pom. szkol. 100, Cetrata 700, Sole potasowe 13000, Kijewski i Scholce 10000, Leszczyński 2500, Spies 3300, Puls 1250, Strem 25000, Wildt 1800, Chodorów 12500, Czersk 3800, Częstocze 10000, Gosławice 4400, VI 4100, Michałów 4300, Warsz. Tow. fabr. cukr. 15200, Firlej 1000, Łazy po 500 szt. 900, Drzew. przemysł handl. 2750, Warsz. Tow. kop. węgla 22000, Cegielski 3600, Pizner i Gam-

per 20000, Lilpoop, Rau i Loew 3600, Modrzejów 28000, Norblin 6000, Ortwein 1350, Ostrowieckie 40500, Parowozy 2100, Rohm i Zieliński 2000, Rudzki 7000, Starachowice 12500, Unia 25000, Ursus 4600 III. 4400, Zieleniewski 36000, Ziedn. masz. 1350, Konopie 2100 V VI 1750, Zawiercie 875000, Żyrardów 875000, Belpol 210, Bk dysk.

14000, Bk handl. 12500, Bk dla handlu i przem. 4100, Bk handlowy w Łodzi 1000, Bk Hipoteczny we Lwowie 1600, Bk Kred. warszawski 2000, Bk Kupiecki w Łodzi 200000, Bk Małopolski Kraków 2000, Bk Przemysłowy Warszawy 1100, Bk Przemysłowy Lwów 1300, Bk Powszechny kred. 500, Bk Polski handlowy w Poznaniu 6250,

Zachodnie małopolska akc. spółka naftowa i gazowa w Krakowie.

Jak nam donoszą, zachodnio-małopolska akcyjna spółka naftowa i gazowa w Krakowie nabyła od spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie, znajdujące się w posiadaniu tejże, akcje Polskiego Banku Przemysłowego.

Rady zawiadowcze obu spółek zatwierdziły tę transakcję na posiedzeniach, odbytych w Krakowie pod przewodnictwem Pana senatora Lewakowskiego 28 grudnia 1923.

Jak wiadomo, akcjonariusze spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, otrzymała tytułem zaliczki na dywidendę za rok 1923 za jedną akcję spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych jedną akcję zachodnio-małopolskiej akcyjnej spółki naftowej i gazowej w Krakowie bez żadnej dopłaty.

Rozdział akcji rozpocznie się z dn. 15 stycznia 1924. 12

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 31 grudnia.

Giełda bardzo ożywiona, kursa akcji wybitnie zwykłowe. Tendencja silnie zwykłowa.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.)
Nafta 1175 1150 1200 900 1150 1200 1175. PTB. 260 270. Rakszawa 10000 10200 10250. Rohm i Zieliński 950. Siersza el. 500 525 550 (450). Tespy 11000 11100 11025. Zieleniewski 33500 31000 30750 33000 33500 34000 34500 35000. Cmielów 3500 3700 3400 3650 3850 3900 4000. Karpalit 1700. Niemojowski 1100 1200. Oikos 10800 10900 11000 11500 11100. Parowozy 1500 1550 1650 1600 1300 1400 1550. Pezet 340 400 375 350. Pocisk 2350. Siersza g. 18500 19500 19000 19250. Browary 26000. Agrochemia 1200. Chodorów 10100 10700 10500 10750 10850 10900 11000 10800 10850. Cegielski 2600 2500 2600 2700 2650 2500 2650 2700 2750. Gafota 450 445. Ursus 2900. Tohan 500. Kabel 1600 1850. Bk Hipoteczny 2025 2000 2100 2050 2075 (1800 1900). Bk Małopolski 2000. Pokred 265 273 310 290 275 305 250 275 260 270 330 350 375 (210 230). Bk Przemysłowy 1075 1100 1125 1080 1150 1130 1050 1075 1150 1140 1175. Ziemiński Bank Kredytowy

430 480 450 460 480 470 500. Bk Rolniczy 350.

Transakcje w akcjach notowanych (w tys. mkp.): Arma 2000 2050: Akumulator 2500. Azot 800 850 900. Brugger 1700 1650 nf. 1400. Chybie 20000, 21000 dr. 22500 23000 24000. Drożdże 1500. Czechowice 300 310. Biblioteka 1500 1600. Elektrownia n. S. 300 320 340 350 345. Gazolina 2600 2650 2700. Gazociąg 750 800 850. Foresta 1100. Jaworzno 65000 66000 67000 69000 dr. 75000 76000 77000 78000 79000 80000. Gazy 74000 73000 74000 74000. Len 2050 2100 2150 2200 2500 2300. Lesienice 2800 2700. Lokomotywy 1100 1350 1400 1450 1500. Maszle 1450 1475. Nitrat 530 525 535. Olkusz 1800. Przeworsk 750000 650000. Radziwiłł 2800 3000 3100. Rucker i Hoeftinger 1900. Rolindustria 240 300. Schoen 150000 155000 160000. Szkło w Kr. 1500 1550. Terpentyna 215 220. Coloniale 400. Węglówki 32.5 32 33 nf. 28 27.5 28 28.5. Automotor 550. Zgierz 1200 1400. Columbia 100. Ortwein 800. Tyśmienka 600 Star 450. Tehate 5000. Kraj. Zw. Przem. 1000. Keram 300. Hydropol 100 110. Bank Ziemiński 110 100. Zagłębie 200. Przemysł drzew. Stanisławów 700.

Wart. nomin.	Dywid.	1923	1922	Akcje	30 grudnia			28 grudnia		
					placa	zajaja	transakcje	placa	zajaja	transakcje
Mkp.	Mkp.			z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach					
280	70	140		Bank Związkowy	400	—	—	—	—	—
280	42	120		Bank hipoteczny	1925	2125	1950—2100	1825	—	1830
1000	300	600		Bank handl. pozn.	4200	—	—	—	—	—
280	56	140		Bank Małopolski	1930	2020	2000	—	—	—
280	42	140		Bank powsz. kred.	245	405	250—400	220—325	—	—
280	42	130		Bank Przemysłow.	1025	1200	1050—1175	930—955	—	—
1000	250	—		Bank Rolniczy	345	355	350	—	—	—
280	56	84		Bank Ziem. kred.	421	510	430—500	360—425	—	—
280	56	84		Bank Ziemelny	100	—	—	—	—	—
1000	—	600		Zw. Sp. Z. w Poz.	7000	—	—	—	—	—
500	—	—		Agrochemia	500	—	—	—	—	—
1000	—	—		Bracia Biskupscy	1180	1220	1200	—	—	—
500	500	—		Browary	25750	26250	2400—37000000	37500—38000	—	—
1000	21	3900		Chodorów	13000	11100	10100—11000	9500—9700	—	—
—	—	—		Cegielski	2450	2300	2500—2750	2200—2275	—	—
1000	200	1000		Cmielów	3400	4050	3450—4000	2900—2950	—	—
140	22	140		Gafota	440	455	445—450	390—415	—	—
140	800	—		Galicia	2500000	—	—	—	—	—
140	119	—		Gorka	40000	—	—	—	—	—
140	280	14		Karpalit	1630	1720	1700	1550—1850	—	—
280	165	200		Krakus	2300	—	—	—	—	—
1000	90	—		Niemojowski	1075	1225	1100—1200	825—900	—	—
1000	300	400		Oikos	10700	11600	10800—11500	9500—102500	—	—
500	60	—		Parowozy	1275	1670	1400—1650	1100—1200	—	—
500	200	—		Pezet	335	405	340—400	390—400	—	—
1000	—	750		Płotno	1100	—	—	—	—	—
350	14	170		Pocisk	2430	2370	2350	—	—	—
500	100	350		Polska nafta	1130	1220	1150—200	990—1050	—	—
500	225	400		Polskie Tow. Bud.	225	275	260—270	230	—	—
10000	1500	—		Potega	20000	—	—	—	—	—
140	190	280		Rakszawa	9950	10300	10000—10250	9800	—	—
200	21	40		Rohm Zieliński	940	900	950	—	—	—
140	450	—		Siersza elektr.	491	560	500—550	400—425	—	—
280	—	56		Siersza górn.	18400	19600	18500—19500	17000—17500	—	—
700	350	700		Spół. Wydawnicza	50	—	—	—	—	—
1000	150	350		Tepege	7500	—	—	—	—	—
140	98	280		Tesny	19250	11150	11000—11100	9500—9700	—	—
500	180	250		Trzebinia f. masz.	1500	—	—	—	—	—
500	150	500		Ursus	2870	2925	2900	—	—	—
500	150	500		Wild i Ska	1250	—	—	—	—	—
1000	170	1070		Zieleniewski	30600	35150	30750—35000	30300	—	—
500	100	—		Polski Glob	140	—	—	—	—	—
1000	160	250		Polbal	201	—	—	—	—	—
140	70	210		Polskie Tow. handl.	400	510	500	—	—	—
1000	260	600		Polnot	200	—	—	—	—	—
50	100	—		Wawel	160	—	—	—	—	—
140	201	50		Żegluga Polska	180	—	—	—	—	—

Bk Tow. współ. 6500, Związek spół. zarob. w Poznaniu 10500, Bk związku ziem. 800, Konstancja 500000, Lirba i Szreniawa 60000, Lyskowie 300000, Ostrowice 150000, Wysoka 3000, Ojkos 10000, Szczerbiński 50, Przemysł leśny 525, Wojciech 200000, Poznańska spółka drzewna 4000, Gostyński 95000, Januszkiewicz 500000, Biewkiewicz 70000, Podsk 3000, Stąporków 25000, Suchedniów 7500, Trzebinia 2500, Wulkan 300000, Przezorność 5000.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31 grudnia.

Pol. Bk. Przem. 1450, Bk Powszech. Kred. 410, Bk Komercyjny 230, Bk Małopolski 2050, Bk Spół. zarob. 12500 Ziemiński Bk Kred. 600, Tohan 500, Impex 43, Pharma 1000, Br. Rolniczy 230, Polski Glob 165, Żegluga 240, Zieleniewski 33500, Cegielski 4200, Trzebinia masz. 2000, Parowozy 2100, Automotor 1600, Rohm i Zieliński 1200, Pocisk 2600, Gorka cement 48000, Siersza górn. 20500, Tepege 8000, Nafta 1225, Pezet 450, Pokucie 1050, Ojkos 9800, Strug 3300, Synd. losz. 300, Trzebinia ilusz. 10000, Krakus 3400, Cmielów 4400, Siersza el. 525, Chodorów 13000, Niemojowski 1250, Piasecki 3300

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 31 grudnia.

Holandja 217 i pół, N. Jork 572 i jedna czwarta, Londyn 24.32, Paryż 29.30, Medjlan 24.75, Praga 16.67 i pół, Budapeszt 0.0305, Bukareszt 2.97, Belgrad 6.50, Sofia 4.05, Wiedeń 0.0080 i siedm ósmych, Austr. korony stempl. 0.0081.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0.000080—0.00008130, Berlin 0.0130—0.0135 za 1 miliard.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 31 grudnia.

w milionach.

Londyn 18254250, N. Jork 4189500, Paryż 216957, Szwajcaria 738150.

WIEDŃ.

Papiery polskie.

Bank małopolski 21000, Bk Hipoteczny 20000, Nafta spółka akc. 2540000, Rakszawa 115000, Browary lwowskie 290000.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 31 grudnia.

Większa podaż w życie. Ziemiaki poszukiwane. Tendencja zniżkowa.

Pszennica kraj. 18500—19500, żyto małopolskie 10500—11300, jęczmień br. 10500—11000, owies małop. 10000—10500, kukurudza rumuńska st. Światyn 17000—17500, ziemniaki jadalne 1900—2100, fasola biała 41000—43000, fasola kolorowa 32000—34000, groch 35000—38000, hreczka 12500—13000. Mąka pszenna 40 prc. „0” 38000, 55 prc. „1” 28000, 70 prc. „2” 24000, żytnia 60 prc. 24000, 70 prc. 21000. Otręb pszen. 5600 żywni 5500. Słoma prasowana 35000—40000, siano słodkie krajowe 45000—50000. (Ceny szacunkowe bez transakcji w tys. mkp.)

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placisz za	31 grud.	29 grud.
1 austr. kor. złotą	1264000	1264000
1 markę niem. złotą	1486000	1486000
1 rubel złoty	3210000	3210000
1 frank złoty	1203600	1203600
1 gram czystego złota	4146065	4146245
1 dukat	14262400	14262400
1 gram srebra	118541	118541
1 frank zł. obliczeniowy	1220500	1215400

Sport.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy. Dalszy ciąg kursu jazdy na nartach dla początkujących. Drugi wykład odbędzie się we czwartek 3 stycznia 1924 o g. 7 wiecz. w sali Towarzystwa Gospodarczego, ul. Kopernika 1. 20. Dalsze zgłoszenia także przed wykładem.

OGŁOSZENIA

Pierwsza Krajowa Fabryka Bielizny „LEOPOL”

LWOW, Lyczakowska 7. TEL. 718.

Wykonuje pierwszorzędną bieliznę męską jak i koszule frakowe, białe, kolorowe, kalesony, pyjemy i t. d.

Sprzedaj tylko hurtowna po cenach konkurencyjnych.

Podwyższenie Kapitału Akcyjnego

BANKU ROLNICZEGO S. A.

WE LWOWIE

z Mkp. 350,000.000, na Mkp. 1,050.000.000.

Walna Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Rolniczego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 27. września 1923. podwyższenie Kapitału Akcyjnego z kwoty Mkp. 350,000.000 do kwoty 1,050.000.000 przez emisję 700 tysięcy sztuk nowych akcji wartości nominalnej po Mkp. 1.000 na warunkach przez Radę Zawiadowczą ustalonych. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu postanowieniem L. Dk. 7995/III. z 30.11.1923 zatwierdziło powyższą uchwałę Wal. Zgrom. i na tej podstawie Rada Zawiadowcza na posiedzeniu w 9. grudnia 1923, uchwaliła przeprowadzić podwyższenie Kapitału Akcyjnego z Mkp. 350,000.000 na Mkp. 1,050.000.000 przez emisję 700 tysięcy sztuk nowych akcji po Mkp. 1.000 nominalnej wartości i rozpisuje niniejszem:

SUBSKRYPCJĘ

na akcje Banku Rolniczego S. A. we Lwowie V. emisji na następujących warunkach:

- 1) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi 25 centimów, obliczanych według kursu franka złotego w dniu wplaty, przyczem powyższa obejmuje już koszt konfekcji oraz podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2. lipca 1923.
- 2) Akcje nowej emisji zostaną sprzedane zgodnie z przepisami § 12. statutu Banku, a przydziału ich dokona Rada Zawiadowcza.
- 3) Subskrypcja nowych akcji ma być zgłoszona najpóźniej w terminie czterotygodniowym od dnia publicznego ogłoszenia subskrypcji.
- 4) Akcje nowej emisji uczestniczyć będą w dywidendzie p. cząwszy od dnia 1. stycznia 1924. w innych zaś prawach przysługujących akcjonariuszom w Spółce zostaną te akcje zrównane począwszy od dnia wpisania podwyższenia Kapitału do rejestru handlowego.
- 5) Nowe akcje wydawane będą akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale ich i po onfekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę względnie listu stwierdzającego przydział zakupionych akcji.

Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcje przyjmuje:
Bank Rolniczy S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 20.
Bank Ziemian S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 4.

Ogłoszenie.

Strzeża Władysław urodzony 14 czerwca 1895 roku syn Andrzeja i Anieli Dobrowolskiej nauczyciel gimnazjalny w Łodzi. wniośł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Strzeży” na nazwisko „Sadkiewicz”.

Województwo Łódzkie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

7773

OLEJKI ESENCJE

do cukierków likierów limonad
Barwniki nieustraszone itd
DOMAGALSKI I SKA
Parowa fabryka oleji eterycznych
i esencji — Poznań. założ. 1901.

NA KARNAWAŁ!

poleca skład

przy ul. Romanowicza 9.

dżety, korale, sztyfciki, sztrasy,
filtry, kamienie do naszywania,
różne ozdoby do sukien oraz
korale do robienia storów.

Piecz z wyzyskiwaniem!

Znana f-a z do- **Obuwia** odznaczona
brzoji wyrobu z: na na wy-
stawie Brukselskiej złotym medalem w r.
1910 przeniesiona z ul. Lyczakowskiej 22,
na ul. Leona Sapiehy 57.

Obuwie z pierwszorzędnymi materia-
łów, eleganckie, lekkie
trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.

Poleca się nadzi. Jask. pamięci P. P.
Publiczności. Z szacunkiem
7444 **Józef Kaczmarek.**

INTELEKTUALNA Pani, średnich lat, władająca znakomicie językiem niemieckim, znająca się na gospodarstwie domowym i kuchni poszukuje od 15-go stycznia posady gospodyni u starszego wdowca lub kawalera najchętniej we Lwowie lub w okolicy. Zgłoszenia do Biura dzienników Jadwigi Grodeckiej Przemyśl, „dla gospodyni”.



Zwracamy szczególną uwagę P. T. Publiczności, że nasze flaszki zawierają pełną miarę 1/1. litr. 1/2. litr. i 1/4. litra.

ZAPROSZENIE

do subskrypcji na udziały w przedsiębiorstwie:

„GUMA”

Fabryka wyrobów gumowych i celulozowych Spółka z ogr. odpow.
we Lwowie

z kapitałem zakładowym 80.000 złp.
równych frankom szwajcarskim.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje:
Polski Bank Krajowy
we Lwowie.

Bank Naftowy S. A.

we Lwowie.
LEONA SAPIEHY 3.

Prospekty do przejrzania tamże.

NIEBYWAŁA OKAZJA.

WAŻNE DLA HURTOWNIKÓW
RESTAURATORÓW I SZYKARZY.

PRACOWNIA PAROWA FABRYKA
WÓDEK, LIKIERÓW I RUMU

Kraków, Prądnik Czerwony,
Telefon 3510.

dostarcza wagonowo po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach wódek czystą i kolorową w monopolówkach 60. 03. ze smakami. LIKIERY pierwszej jakości w cato wagonowych ładunkach, oraz pojedynczymi skrzynkami.

Przedstawiciel fabryki na Warszawę
7725 **J. LIBROD**
Marszałkowska 118.

Tel. 217-80.

Zamówienia kierować wprost do fabryki

Swój do swego po swoje!

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASY do siana do sprzedania ul. Krasickich 18 a.
7765

ANTIKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kumje —
przyjmuje w komis. Magazyn antyków Dracia, Ta-
biński, Batorego 24.
7459

POSADY POSZUKIWANE.

Rządca ekonomiczny, lat 50, polak, żonaty, bezdzietny
poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenie: dwór Radó-
chońce poczta Hussaków koło Przemysła.
7764

TECHNIK z I. roku poszukuje lekcji we Lwowie za
skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Admi-
nistr. Słowa pod „Dla Technika”.
7801

BUCHALTERKA rutynowana pisząca na maszynie,
ewentualnie korespondentka poszukuje odpowie-
dniej posady we Lwowie lub na prowincji. Listy
pod „Najchętniej” do Biura Sokołowskiego, Ja-
giellońska 7.
13

MIESZKANIA.

ODSTĄPIĘ mieszkanie 5. pokojowe za przeprowadze-
nie koniecznej naprawy. Wiadomość u właściciela
Supińskiego 28, między 4—6 popołudniu.
16

ZA fortepian lub Pian z fortepianem odstąpię pokój
lub kuchnię. Zgłoszenia do Administracji Słowa
pod „Peka”.
8

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE służącą z dobrymi poleceniami do
wszystkiego. Najchętniej starszą około lat 40. Wi-
adomość w Administracji Słowa Polskiego.
7791

NAUKA I WYCHOWANIE.

ROZPOCZYNAM nowy kurs krolu i szycia dnia 2 sty-
cznia 1924 „Jolanda”, Staszica 8 (boczna Chorążczy-
zny).
7491

NA MANDOLINIE i gitarze (solo) wyucza płynnie
z nut pod gwarancją w 6 tygodniach „Specjalista
pedagog” **Piotr Barnarczyński 12 II p.** Kupuje
wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko
od 4—7 pop.
7822

WPISY.

na 1) **Kursa handl.** dla dorosłych.
2) **pisania na maszynach** (6 sy-
stemów metoda 10 palc.)

przyjmują do 5 stycznia od 10 — 12-iej
i 5—7-mej

Konc. przez Minist. **Kursy Handlowe.**
Z. Olszewskiego — Kurkowa 38.

LEKCYJ muzyki udziela Michałowska, uczennica Mi-
chałowskiego, Oborowa 6. II. p.
2

LEKCYJ muzyki (fortepianu) udziela absolwentka kon-
serwatorium muzycznego, uczennica prof. Kurza
ulica Dąbrowskiej 1.4, parter. Zgłoszenie godz.
12—1.
9

Poradnia dla samouków

Polskiej Macierzy Szkolnej
Warszawa

Krak. Przedmieście 7, m. 4

(Działy: ogólny i nauczycielski)

udziela bezinteresownie, drogą korespon-
dencyjną, porad i wskazówek, związanych
z samodzielną pracą osób, pragnących roz-
szerzyć i pogłębić swoje wykształcenie lub
opracować drogą samokształcenia w pewne
specjalne dziedziny wiedzy. Do pism do
Poradni należy dołączać kopertę z wypisa-
nym adresem wysyłającego i naklejonymi
znaczkami pocztowymi.
7703

RÓŻNE DONIESIENIA.

ZGUBIONO w ginachu pocztowym portfel i książkę
wojewódz. Znalazca taskawie zwróci. Zarząd Techn.
Telef. Lwów I. Palej Jan.
15

„PANTOREJ” proszę uprzejmie o złożenie w Admi-
nistracji Słowa Polskiego pod „Mieczysław” okazi-
cielowi banknota Nr. 252206.
17

JE cherche conversation française, anglaise ou ita-
lienne eu échange contre polonaise ou russe. Office
pour: „L'interment”.
19

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO”

— we Lwowie, Zimorowicza 15. —